Wiadomości Gródeckie
Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach ● Nr 12-1 (316) ● grudzień 2023 - styczeń 2024 ● Cena 8,00 zł

●Relacja z LII Sesji Rady Gminy●Wyjątkowy rok inwestycyjny ●Pierwszoklasiści o bałwanach, Mikołaju i pierniczkach●Profesor Kurcewicz ●Bikejoring - pasja Kingi

● KALENDARZ 2024



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

Turniej Piłkarski Dzikich Drużyn „Gramy i pomagamy pogorzelcom z Załuk”

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek.

Szczęśliwego Nowego Roku
spełniającego wszelkie marzenia, pełnego optymizmu,
wiary, powodzenia i zdrowia.

Wójt Gminy Gródek
Wiesław Kulesza
wraz z pracownikami
Urzędu Gminy Gródek

Przewodniczący Rady Gminy Gródek
Wieczysław Gościk
wraz z Radnymi
Rady Gminy Gródek

Słowo stało się ciałem...

Święta Bożego Narodzenia wciąż pokazują, jak bardzo Bóg nas kocha i jak bardzo stał się bliski, oddając się w nasze ręce jako bezbronne dziecko przychodzące na świat.
Święta wciąż wołają głosem Jana Chrzciciela, aby wyprostować i wyrównać drogę Panu, aby dotarł do nas i naszych bliskich. Niech Nowonarodzony Syn Boży wszystkim mieszkańcom Ziemi Gródeckiej przyniesie pokój i dobrą nowinę o zbawieniu.
Niech się stanie cud Bożego Narodzenia w naszym życiu osobistym, rodzinnym, społecznym.
Niech przychodzący Chrystus poprowadzi nas w Nowym Roku 2024 drogą pokoju i miłości.

Ks. Stanisław Kochanowski
Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej w Gródku

Паважаныя Чытачы!

Ёсць незвычайныя дні ў каляндарным гаду, да каторых рыхтуемся па асобнаму. Асаблівасць гэта заключаецца ў правядзенні Богабаязлівасцю падрыхтовачных дзён, дзён Раждзественскага посту, якія паступова вводзяць нас у свята. Падрыхтоўка да Калядных Свят выяўляецца і ў удзейнасці ў святых богаслужбах, але і ў паўстрыманасці ў ядзе ды захаванні. Вось з гэтымі нязвычайнымі Святамі Раджджаства Хрыстовага, Новага Году, ды Хрышчэння Гасподняга ад душы ўсіх Вас паздраўляюць і жадаюць прытоку Божай Ласкі ў Вашым духоўным развіцці, добрага здароўя, шчасця ды блізкасці народжанага младзеньца Хрыста на штодзень Вашага зямнога жыцця.

Святары праваслаўных прыходаў
Гарадоцкай Гміны
Р. Х. 2023 г.



W naszych Wiadomościach Gródeckich każdy rok żegnamy i witamy nowym kalendarzem. To już dziewiąty lokalny gródecki kalendarz, który przygotowujemy razem z Radkiem. Mamy nadzieję, że z radością wieszacie go w swoich domach, patrzycie na zdjęcia, które są nam bliskie (tym razem z różnych miejscowości – Gródka, Zarzeczan, Podozieran, Świsłoczan, Mieleszek, Skroblak, Zubrów, Zubek, Radunina).

Na okładce uczestnicy grudniowego Turnieju Piłkarskiego Dzikich Drużyn „Gramy i pomagamy pogorzelcom z Załuk". I chociaż to zdjęcie ani bożonarodzeniowe, ani zaśnieżone, to pasuje do grudniowej okładki, bo okres świąteczny to też czas czynienia dobrych uczynków. A to charytatywne wydarzenie połączyło w słusznej sprawie prawie 300 osób!

Profesor Wiktor Kurcewicz, pochodzący z Walił-Stacji, niesamowity gawędziarz, o czym przekonacie się w tym numerze, opowiadał w wywiadzie m. in. o dawnych zimach i swoich początkach przygody z nartami: „Nigdy się nie nauczyłem jeździć na łyżwach, wolałem narty. Jak żołnierze radzieccy wracali po wojnie do siebie, to się tu na stacji zatrzymywali i z pociągu sprzedawali różne rzeczy. Mama wymieniła kiszone ogórki na narty. Narty były dla dorosłej osoby, więc ojciec odciął przody, przybił paski i miałem piękny sprzęt do jeżdżenia. Główna trasa zjazdu była na Łysej Górze koło mostu. Jechało się do samej rzeki i przy niej się skręcało. Jeździliśmy grupką 5-6 chłopaków." Pan profesor ma nadzieję, że styczeń sypnie śniegiem i będzie mógł pojeździć na nartach.

Zostawiacie mleczko i ciasteczka dla Mikołaja? Pierwszoklasiści, z którymi rozmawiałam ostatnio na zimowo-świąteczne tematy nie mogą się go już doczekać. Mają swoje sposoby na przywitanie długo oczekiwanego gościa. Który razem z reniferem przechodzi przez komin. Malwinka zostawia dla Mikołaja słoik z cukierkami, Julka - mleko i pierniczki, a dla reniferów marchewkę. Chociaż niektórzy twierdzą, że renifer nie je marchewek, tylko lizaki. Z miłej, dowcipnej rozmowy dowiecie się, jak ulepić bałwana, jak przygotować się do świąt. Że trzeba obowiązkowo posprzątać w domu i zrobić potrawę - „coś takiego szarego, co mi nie smakuje i zapomniałam nazwy".

Tej szarej tradycyjnej potrawy nie może zabraknąć na wigilijnym stole. I ciaż mnóstwo jest przepisów na postne wymyślne dania z wykorzystaniem egzotycznych składników, to jednak tradycja ciągle jest ważna. I na stole zasłanym białym obrusem ustawiamy dzbanek z kompotem z suszu, drożdżowe ahładki, u niektórych nawet jeszcze kisiel owsiany.

I jak już zabłyśnie pierwsza gwiazdka, bądźcie szczęśliwi i wzruszeni, siadając do wigilijnego stołu. A ten nastrój niech Was nie opuszcza przez wszystkie dni Bożego Narodzenia. Życzymy pięknego celebrowania nie tylko świątecznych chwil, ale i tych codziennych – zwykłych przez cały Nowy 2024 Rok. Szczęśliwego i zdrowego Nowego Roku! Życzę w imieniu redakcji WG-HN.

Spotkamy się już po Nowym Roku, w lutym. Podpowiadajcie tematy, nadsyłajcie swoje zdjęcia, artykuły, listy do 20 stycznia na adres dsulzyk@gckgrodek.pl.

Dorota Sulżyk▲

Sprawy samorządowe

Relacja z LII Sesji Rady Gminy Gródek

z 28 listopada 2023 roku

Po otwarciu sesji i ustaleniu porządku obrad **Przewodniczący Wieczysław Gościk** poinformował o dwóch pożarach, które miały miejsce ostatnio w naszej gminie (w Załukach spłonął dom, w Gródku warsztat naprawczy). W związku z tym przewodniczący wraz z radnym Markiem Antonowiczem przeprowadzili podczas sesji zbiórki pieniężne na pomoc pogorzelcom.

Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie międzysesyjnym (publikujemy je w tym numerze, poprzednia sesja odbyła się 25 października). Nikt nie miał pytań z nim związanych.

W kolejnych punktach radni zajęli się rozpatrzeniem następujących projektów uchwał:

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zwolnienia z obowiązku realizacji tygodniowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych; (wszyscy radni głosowali „za" przyjęciem uchwały)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustanowienia wieloletniego gminnego programu osłonowego w zakresie dożywiania „Posiłek w szkole i w domu" na lata 2024-2028; (wszyscy „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania pomocy w zakresie dożywiania w formie świadczenia pieniężnego na zakup posiłku lub żywności w ramach wieloletniego rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu" na lata 2024-2028; (wszyscy „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zasad zwrotu wydatków w zakresie dożywiania w formie posiłku albo świadczenia rzeczowego w postaci produktów żywnościowych dla osób objętych wieloletnim rządowym programem „Posiłek w szkole i w domu" na lata 2024-2028; (wszyscy „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków lub znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków, położonych na terenie gminy Gródek; Temat omówiła I**nspektor Urzędu Gminy Paulina Cybulin.** (wszyscy „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Raportu z realizacji „Programu Ochrony Środowiska Gminy Gródek na lata 2019-2022" za okres 2021-2022; (wszyscy „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie realizacji zadania publicznego w zakresie lokalnego transportu zbiorowego na terenie Gminy Gródek; Omówiła ją **Kierownik Referatu Inwestycyjnego i Gospodarki Komunalnej Monika Kazberuk.** (wszyscy „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego; **Kierownik Monika Kazberuk** krótko omówiła temat. (wszyscy „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od trybu przetargowego zawarcia umowy najmu z dotychczasowym najemcą na czas nie dłuższy niż 10 lat; **Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej Daniel Gościk** poinformował o projekcie uchwały. Najemcą jest Ośrodek Zdrowia w Gródku. (wszyscy „za")

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2023 r.; Omówiła ją **Skarbnik Gminy Marta Popławska.** (wszyscy „za")

Wszystkie projekty uchwał były omawiane na ostatnim posiedzeniu komisji stałych Rady Gminy Gródek 27 listopada i uzyskały pozytywną akceptację. Poinformował o tym **Przewodniczący Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Grzegorz Borkowski.**

Kolejnym bardzo obszernym punktem było **przedstawienie założeń do budżetu na 2024 r.**; Założenia omówił **Wójt Wiesław Kulesza**. W projekcie figuruje 25 inwestycji na kwotę prawie 25 milionów zł. Zdaniem wójta jest to jeden z lepszych dotychczasowych budżetów. **Kierownik Monika**

Kazberuk przedstawiła szczegółową prezentację multimedialną pn. „Wykaz zadań i limity wydatków na zadania inwestycyjne na 2924 r.”. Wspomniała, że w poprzednim budżecie było 13 zadań, w tym aż 25. Wykaz zadań opublikujemy w następnym numerze naszej gazety, po uchwaleniu budżetu na 2024 r.

Skarbnik Marta Popławska przedstawiła dane liczbowe dotyczące założeń do budżetu. **Wójt** podsumował, że jest to optymistyczny projekt. Temat wywołał wiele pytań radnych.

Radny Mirosław Nos powiedział, że cieszy się z projektu oświetlenia i częściowego zadaszenia nad trybunami na stadionie w Zarzeczanach oraz pogratulował. Zapytał, czy w przypadku ulicy Polnej ujęto też zlikwidowanie kałuży przy posesji państwa Sajewskich. Zauważył też, że w założeniach do budżetu nie uwzględniono wniosku złożonego przez KGW Pasjonatki w Bielewiczach dotyczącego doprowadzenia wody i kanalizacji. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że, jeśli chodzi o stadion, to realizacja założenia jest możliwa, liczy, że w nowym roku stanie się faktem, ale czas pokaże, czy wszystko pójdzie zgodnie z planem. Jeśli chodzi o ul. Polną, to sporządzony został projekt techniczny dotyczący przebudowy studzienek na odcinku ulicy przy cmentarzu. Być może powyższe czynności oraz oczyszczenie małych studzienek przy posesji państwa Sajewskich, sprawią, że woda nie będzie się zbierała. Jeśli chodzi o doprowadzenie wody do świetlicy w Bielewiczach, to ten wniosek znalazł się jako pierwszy na liście rezerwowej do dofinansowania, co oznacza, że ma ogromną szansę zostać objęty dofinansowaniem w dalszej procedurze. Wójt dodał, że nasza gmina liczy też na środki dla Kół Gospodyń Wiejskich za wysoką frekwencję gmin w ostatnich wyborach parlamentarnych.

Radny Jerzy Gryc wspomniał, że mowa była o kontynuacji i oszczędnościach. Przypomniał, że projekt na remont i modernizację ul. Słonecznej i Pogodnej został wykonany, podobnie jak projekt wykonania oświetlenia na ul. Słonecznej, ale nie zostały one ujęte w budżecie. W projekcie zostało ujęte oświetlenie ul. Rzemieślniczej na odcinku od drogi krajowej do torów, dobrze by było ustawić też lampy w okolicy tartaków. **Wójt** odnosząc się do tych uwag, odpowiedział, że „w pobliżu torów właścicielem drogi jest kolej krajowa i będziemy musieli się porozumieć w kwestii wykonania i realizacji projektu dotyczącego oświetlenia. Planujemy tak to zrobić, żeby ul. Rzemieślnicza po wykonaniu inwestycji była bezpieczna. Jeśli chodzi o ulice Słoneczną i Pogodną, to nie mogę się zgodzić, że nie były umieszczone w budżecie, bo w roku ubiegłym po-


Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

dejmowaliśmy próby realizacji, ale względy techniczne nie pozwoliły na rozstrzygnięcie przetargu. Można tu mówić o pechu, ale na pewno nie było tu winy ze strony Urzędu. Dlatego też w kolejnym programie niezwłocznie ponownie wystąpiliśmy z wnioskiem o dofinansowanie przebudowy ulic Słonecznej i Pogodnej w Gródku, ale niestety, co rzadko się zdarza, wniosek znalazł się na liście rezerwowej. Wobec tej wiedzy czekamy na ostateczne rozstrzygnięcia i po pozytywnym rozpatrzeniu umieścimy to zadanie w budżecie.” Wójt zapewnił, że usilnie dążymy do tego, aby ulice te zostały utwardzone.

Radna Dorota Popławska przypomniała, że składała wniosek na utwardzenie części ul. Michałowskiej od strony cmentarza. Na tym krótkim odcinku mieszkańcy sami podsypują drogę. Chciała się dowiedzieć, dlaczego nie ujęto go w budżecie. **Wójt Wiesław Kulesza** poinformował, że ww. remont drogi należy traktować jako zadanie bieżące, co nie wymaga sporządzenia dokumentacji, a ewentualne środki na ten cel pochodzić będą w kategorii wydatków dotyczących bieżącego utrzymania dróg gminnych. Wójt odpowiedział, że projekt budżetu nie daje warunków do tego, aby wszystko, co chcemy zaplanować do wykonania na następny rok, udało się zrealizować. W tej chwili brakuje środków na wykonanie koniecznych spraw. Zaproponował, aby nie rozmawiać o inwestycjach, które nie otrzymały środków.

Radna Anna Petelska powiedziała, że bardzo miło oglądało się prezentację. Jeszcze jakiś czas temu niemożliwa była realizacja remontu i rozbudowy Urzędu Gminy, a niedługo inwestycja zostanie już zakończona. Wszystko, co jest planowane, powoli się spełnia, czasem trzeba poczekać na realizację. Wyraziła szacunek dla radnych, Wójta Gminy Gródek i pracowników Urzędu Gminy, że skutecznie ubiegają się o środki zewnętrzne. Wiadomo, że ciągle są potrzeby. Radna wspomniała, że i ona jeszcze wiele potrzebuje w swoim okręgu np. na realizację czeka droga w Dzierniakowie, place zabaw we wsiach. Na pewno w przyszłości zostanie to zrealizowane. Ma nadzieję, że z czasem zmodernizowane zostanie przedszkole i powstanie w nim sala sensoryczna. Uważa, że projekt budżetu jest optymistyczny, i wierzy w to, że zostanie zrealizowany.

Przewodniczący Wieczysław Gościk chciał się dowiedzieć, o co chodzi w przypadku inwestycji drogi Bobrowniki-Łużany, przecież ta droga jest zrobiona. **Kierownik Monika Kazberuk** odpowiedziała, że ze względu na wzmożony ruch samochodów wojskowych niektóre elementy drogi uległy degradacji i wymagają naprawy.

Radny Janusz Cimochowicz zapytał, czy mamy wiedzę na temat modernizacji drogi powiatowej Jałówka-Bobrowniki na odcinku Mostowlany- Bobrowniki. Droga niszczona jest przez pojazdy wojskowe. **Wójt** poinformował, że „otrzymaliśmy informację o tym, że jest wykonywana dokumentacja modernizacji drogi na tym odcinku. Wspólnie z powiatem objeżdżaliśmy drogę, bo pojawiły się problemy np. dotyczące wykupu gruntów w Gobiatach. Z dotychczasowych zapowiedzi wynika, że znajdą się środki na przebudowę tego odcinka, oczywiście przy partycypacji środków z powiatu i gminy. Jeżeli w powiecie są sporządzone projekty, to nie leżą one za długo, tylko są realizowane w miarę możliwości na bieżąco”.

Radny Andrzej Wysocki nawiązał do wiat stawianych na wsiach. Uważa, że zejście jest niebezpieczne, bo jest zrobione tylko na środku, a nie ma zabezpieczenia po obu stronach. Zaproponował, żeby zrobić je po całości. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że te wiaty są również wykorzystywane do organizowania spotkań, a także imprez i wspólnych zabaw. Wiata była robiona według projektu, po raz pierwszy zgłoszono taki wniosek. Można to oczywiście poprawić, jeśli jest taka potrzeba.

PYTANIA I WNIOSKI RADNYCH

Wyjątkowo nie było żadnych zgłoszonych spraw w tym punkcie.

WOLNE WNIOSKI I INFORMACJE

Przewodniczący Wieczysław Gościk odczytał podziękowanie z Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza skierowane do mieszkańców i instytucji z gminy Gródek za zaangażowanie w działania hospicjum podczas realizacji projektu unijnego w latach 2021-2023 dotyczącego testowania nowego modelu profesjonalnej opieki nad osobami nieuleczalnie i przewlekle chorymi i ich opiekunami domowymi.

Dyrektorka GCK Magdalena Łotysz zaprosiła 9 grudnia na turniej charytatywny na rzecz pogorzelców z Załuk, na który zgłosiło się 21 drużyn. Będzie to zbiórka publiczna. Zaprosiła również na kabaret Formacji Chatelet 3 grudnia, na g. 16.00.

Dyrektorka Biblioteki Publicznej w Gródku Katarzyna Rogacz zaprosiła 9 grudnia na g. 17.00 na promocję tomiku poezji pt. „Wiersze z oGródka". W ramach wydarzenia odbędzie się koncert poetycko-muzyczny.

Radny Janusz Cimochowicz zwrócił uwagę, że przy ul. Rzemieślniczej od dłuższego czasu przebywa stado bydła, które wygląda na zaniedbane, nie ma żadnego zadaszenia. A przecież temperatury są teraz bardzo niskie. Poprosił o zainteresowanie się tą sprawą. **Wójt** odpowiedział, że kroki podjęte kroki już dały pozytywny efekt w tym zakresie.

Po przyjęciu protokołu obrad LI Sesji Rady Gminy Gródek obrady zostały zamknięte.

Opracowanie
Dorota Sulżyk ▲

Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie międzysesyjnym

Poprzednia, LI Sesja Rady Gminy Gródek odbyła się w dniu 25 października 2023 r., Uchwały przyjęte na Sesji są realizowane na bieżąco.

a) W okresie międzysesyjnym wydałem następujące zarządzenia:

• w sprawie określenia sposobu wykonania uchwał Rady Gminy Gródek;

• w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2023 r.;

• w sprawie informacji o wykonaniu budżetu Gminy Gródek za III kwartał 2023 r.;

• w sprawie upoważnienia do wprowadzania danych i informacji do centralnej ewidencji emisyjności budynków;

• w sprawie zmiany zarządzenia w sprawie powołania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych;

• w sprawie projektu Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gródek na lata 2024-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2024-2039;

• w sprawie projektu budżetu Gminy Gródek na 2024 r.;

• w sprawie ustanowienia dnia wolnego od pracy pracownikom Urzędu Gminy Gródek;

• w sprawie zmiany planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2023 r. obejmującego plan budżetu i jednostki;

• w sprawie powołania Przewodniczącego Komisji Inwentaryzacyjnej w Urzędzie Gminy Gródek.

2) W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynęły 2 wnioski o wpis do CEIDG, 1 wniosek o wykreślenie przedsiębiorcy z CEIDG oraz 1 wniosek o zawieszenie działalności gospodarczej. Złożone wnioski zostały przekształcone na formę dokumentu elektronicznego i przekazane za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

3) W zakresie spraw inwestycyjnych :

- W dniu 19 października 2023 r. przekazałem jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Gródku nowe umundurowanie i wyposażenie, w skład którego wchodzą:

• 4 komplety ubrań specjalnych,

• 6 par rękawic specjalnych,

• 4 aparaty powietrzne z butlami kompozytowymi i maskami w celu ochrony dróg oddechowych,

• pływający smok ssawny,

• 2 szt. prądownic wodnych,

• zestaw do ratownictwa wysokościowego.

Przekazanie nowego umundurowania i wyposażenia, które poprawi komfort i bezpieczeństwo ratowników podczas prowadzonych działań ratowniczo-gaśniczych, było możliwe dzięki pozyskanemu dofinansowaniu z budżetu Województwa Podlaskiego na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego i umundurowania z przeznaczeniem dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w 2023 r. Dofinansowanie wyniosło 68 000,00 zł.

- Dnia 24 października 2023 r. dokonano odbioru końcowego zadania inwestycyjnego pod nazwą „Budowa wiaty stałej do tymczasowego składowania osadu ściekowego" wykonanego przez firmę Przedsiębiorstwo Budowlane Artur Peczyk. Wartość wykonanych i odebranych robót wyniosła 339 295,50 zł brutto. Zadanie było finansowane z wolnych środków pochodzących z uzupełnienia subwencji ogólnej na zadania inwestycyjne w zakresie kanalizacji otrzymane w roku 2021 oraz z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

- W dniu 27 października 2023 r. podpisano umowę z BUDREXMOSTY Sp. z o. o. z siedzibą w Białymstoku na zadanie: Remont drogi gminnej Nr 105064B w miejscowości Królowy Most, które swoim zakresem obejmuje poza remontem fragmentu drogi również remont drewnianych elementów mostu na rzece Płoska. Umowa opiewa na kwotę 599 993,25 zł. Zadanie jest dofinansowane ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

- W dniu 31 października 2023 r. podpisano umowę z NOVA Budownictwo Plus Sp. z o. o. z siedzibą w Białymstoku na realizację zadania: Przebudowa drogi gminnej Nr 105080B i drogi gminnej Nr 143500B w miejscowości Załuki, gmina Gródek.

- Dnia 3 listopada 2023 r. dokonano odbioru końcowego zadania pod nazwą „Budowa sieci wodociągowej do miejscowości Gródek-Kolonia" wykonanego przez firmę Zakład Instalatorstwa sanitarnego i Centralnego Ogrzewania – Bogusław Piekut. Wartość wykonanych i odebranych robót wyniosła 271 486,20 zł brutto. Zadanie było finansowane z wolnych środków pochodzących z uzupełnienia subwencji ogólnej na zadania inwestycyjne w zakresie wodociągów otrzymane w roku 2021 r.

- 15 listopada 2023 r. dokonano wyboru najkorzystniejszej oferty w przetargu na zakup energii elektrycznej na 2024 r. Wybrano firmę Respect Energy Sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie za cenę jednostkową za kWh 0,69 zł netto.

- 19 listopada 2023 r. złożyliśmy wniosek o dofinansowanie pn. AKTYWNY PRZEDSZKOLAK, w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021-2027. Projekt obejmuje realizację szeregu zajęć dodatkowych, takich jak: j. Angielski, zajęcia sportowe, muzyczne, ekologiczno-przyrodnicze, wyjazdy edukacyjne oraz dofinansowanie studiów podyplomowych dla 2 nauczycieli i doposażenie placówki przedszkola w pomoce dydaktyczne. W przypadku otrzymania dofinansowania projekt będzie realizowany w latach 2024-2026.

W zakresie bieżącego utrzymania dróg:

a) zlecono wykonanie naprawy drogi w miejscowości Radunin, roboty budowlane polegały na dowiezieniu kruszywa naturalnego i wyrównaniu pasa drogowego,

b) zlecono i wykonano zebranie darniny z pasa drogowego o długości 100 m po obu stronach drogi w m. Józefowo,

c) zlecono oczyszczenie pasa drogowego w miejscowościach Zasady i Bobrowniki, prace polegały na wycięciu krzaków i podcięciu gałęzi w pasie drogowym, zebraniu darniny i wywiezieniu urobku oraz uprzątnięciu terenu po wykonanych pracach,

d) zlecono wycinkę drzewa owocowego w pasie drogowym drogi w miejscowości Grzybowce, teren po wykonanych pracach został wyrównany i uprzątnięty.

4) W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy:

- wydano 3 decyzje w sprawie lokalizacji urządzeń w pasie drogowym dróg gminnych,
- wydano 3 decyzje w sprawie określenia warunków udzielenia zezwolenia na zajęcie pasa drogowego dróg gminnych;
- wydano 1 decyzję w sprawie uzgodnienia lokalizacji zjazdu z drogi gminnej;
- w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego wydano 8 decyzji o warunkach zabudowy,
- wydano 2 decyzje zatwierdzające podział nieruchomości,
- wydano 3 decyzje o ustaleniu opłaty adiacenckiej;
- w zakresie ochrony przyrody wpłynęło 10 zgłoszeń zamiaru usunięcia drzew od osób fizycznych – do 3 zgłoszeń nie wniesiono sprzeciwu, 7 postępowań jest w toku, nadto wydane zostały 2 zezwolenia na usunięcie drzew rosnących na nieruchomościach stanowiących własność osób prawnych;
- w dniu 7 listopada 2023 r. wydana została decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach nie stwierdzająca potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia polegającego na zalesieniu działek położonych w obrębach Chomontowce, Narejki i Jaryłówka, gmina Gródek

5) Uchwałą Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku z dnia 24 października 2023 r. przyznano Gminie Gródek dotację na realizację zadania „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Gródek" w wysokości 66 266,11 zł, co stanowi 60% kosztów niekwalifikowanych zadania. W ramach zadania planowana jest utylizacja 199,8 ton odpadów azbestowo-cementowych zdeponowanych na 103 nieruchomościach na terenie Gminy Gródek w terminie do dnia 15 grudnia 2023 r. Jako Wykonawcę zadania na podstawie przeprowadzonego zapytania ofertowego wybrano firmę ALBAKOM Sp. z o.o.

6) Prezes Sądu Okręgowego w Białymstoku, w dniu 20 listopada 2023 r. pismem kierowanym do Rady Gminy Gródek zgłosił konieczność przeprowadzenia wyborów uzupełniających ławników na kadencję 2024-2027 w zakresie 1 ławnika z obszaru właściwości Rady Gminy Gródek dla Sądu Rejonowego w Białymstoku do orzekania w sprawach rodzinnych. W związku z powyższym wyznaczone zostały następujące terminy:

• do 29 grudnia uprawnione podmioty mogą zgłaszać radom gmin kandydatów na ławników,
• najpóźniej w marcu 2024 r. odbywają się wybory ławników,
• do 12 kwietnia 2024 r. rady gminy przesyłają prezesom właściwych sądów listę wybranych ławników wraz z dokumentacją.

7) Ponadto w omawianym okresie uczestniczyłem:

- w uroczystych obchodach z okazji Dnia Niepodległości,
- w uroczystym otwarciu zmodernizowanej drogi powiatowej w miejscowości Straszewo,
- w Turnieju Gryfik Jesień Cup,
- w Wieczorku Białoruskim w Gminnym Centrum Kultury w Gródku,
- w XXVIII Zgromadzeniu Ogólnym Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego w Pilikach,
- w uroczystym uruchomieniu nowej stacji nadawczej Radia Orthodoxia znajdującej się na dzwonnicy cerkwi pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Gródku.

Gródek, dnia 28 listopada 2023 r.

Wiesław Kulesza

Wójt Gminy Gródek

WYJĄTKOWY ROK INWESTYCYJNY. NAJWIĘCEJ POZYSKANYCH ŚRODKÓW ZEWNĘTRZNYCH.

Rok 2023 był tym ,który z jednej strony pozwolił na płynną realizację zadań bieżących, a dzięki możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych rządowych, unijnych czy powiatowych oraz racjonalnemu i oszczędnemu gospodarowaniu środkami publicznymi pozwoliło realizować również szereg zaplanowanych inwestycji. Powyższe działania umożliwiły zrealizować istotne dla społeczeństwa lokalnego kwestie w zakresie rozwoju gminnej infrastruktury służącej wszystkim mieszkańcom gminy Gródek.

Tak jak większość polskich samorządów znaczącą częścią budżetu są wydatki na funkcjonowanie systemu oświaty, **w roku 2023 zaplanowano w tym dziale wydatki w kwocie 10 359 450,32 zł, przy subwencji oświatowej z budżetu państwa w kwocie 5 769 128 zł i dotacjach celowych i innych dochodach własnych 681.632,72 zł.** Jako gmina z ubogim i starzejącym się społeczeństwem zapewniamy również **wydatki w zakresie pomocy społecznej i wsparcia rodzin zarówno własne i zlecone na poziomie 6 491 629 zł.** Ponadto, z uwagi na rozległy obszar gminy oraz ilość dróg gminnych i powiatowych wydatki w dziale transport i łączność przeznaczone **na utrzymanie dróg i transport zaplanowane są w kwocie 4 986 101 zł.**

Podkreślić należy, iż w roku 2023 gmina Gródek nie będzie korzystała ze zwrotnych źródeł pokrycia deficytu budżetu w postaci kredytu długoterminowego a prawdopodobnym będzie wygospodarowanie wolnych środków na poziomie 1.174.409 zł co pozwoli kontynuować zadania inwestycyjne w kolejnym roku budżetowym

Rok 2023 był wyjątkowy pod względem realizacji inwestycji na bazie pozyskanych środków i tych rozpoczętych w 2022 r. a także pozyskania środków zewnętrznych gdzie działania zostały podjęte w tym roku a zakończone zostaną w 2024 r.

1. KOMPLEKSOWE ZAGOSPODAROWANIE GÓRY ZAMKOWEJ ORAZ TERENÓW WOKÓŁ OBIEKTU DZIEDZICTWA KULTUROWEGO



Fot. Radek Kulesza

Dzięki otrzymanemu dofinansowaniu w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020, wybudowano nową infrastrukturę turystyczno-edukacyjną: wieżę widokową, wiatę integracyjną, zadaszone stoły z ławkami, ławeczki i kosze na śmieci. Teren jest oświetlony i objęty monitoringiem. Ulica Zamkowa prowadząca do tych terenów została przebudowana i zyskała nową nawierzchnię, wartość zadania 1 193 878,00 zł.

2. PRZEBUDOWA DROGI GMINNEJ NR 105008B UL. PIĘKNEJ W WALIŁACH-STACJI W GMINIE GRÓDEK

Realizacja projektu pozwoliła na wykonanie blisko 600 m nowej nawierzchni z

kostki betonowej. Zadanie dofinansowane było z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Koszty realizacji przebudowy wyniosły 1 353 000,00 zł, z czego dofinansowanie to aż 1 285 350,00 zł.

3. POPRAWA EFEKTYWNOŚCI ENERGETYCZNEJ REMIZY OSP GRÓDEK POPRZEZ WYKONANIE KOMPLEKSOWEJ TERMOMODERNIZACJI



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

Zadanie obejmowało: termomodernizację budynku, wymianę stolarki okiennej, drzwiowej i bram garażowych, nowe pokrycie dachowe, wykonanie kotłowni na biomasę oraz montaż instalacji fotowoltaicznej i magazynu energii. Zadanie uzyskało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Przedsięwzięcie nie tylko wpłynęło na poprawę estetyki centrum Gródka. Straty ciepła zostały zmniejszone a nowa kotłownia na biomasę oraz instalacja fotowoltaiczna wpłyną na zmniejszenie kosztów ogrzewania i zakupu energii elektrycznej oraz uzyskanie mierzalnych efektów ekologicznych, tj. produkcję energii z odnawialnych źródeł energii i redukcję emisji CO2, wartość zadania 1 150 819 zł.

4. MONTAŻ INSTALACJI FOTOWOLTAICZNYCH Z MAGAZYNAMI ENERGII NA BUDYNKACH UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W GMINIE GRÓDEK


Fot. UG w Gródku

Na budynkach użyteczności publicznej powstały instalacje odnawialnych źródeł energii, które zamienią energię słoneczną w energię elektryczną. Projektem objęto takie budynki jak: Szkoła Podstawowa, Przedszkole Samorządowe, Urząd Gminy Gródek, Gminne Centrum Kultury, świetlice wiejskie, budynku socjalne przy stadionie w Zarzeczanach oraz targowisku gminnym. Realizacja projektu przyczyni się do efektywniejszego zużycia wyprodukowanej energii, zmniejszenia emisji CO2. Nastąpi poprawa środowiska naturalnego dzięki produkcji energii z OZE a rachunki za energię będą niższe. To projekt innowacyjny, pozwalający na osiągnięcie niezależności energetycznej, na który Gmina Gródek otrzymała aż 95 % dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, wartość zadania 2 452 268,00 zł

5. REMONT DACHU SCENY W MIEJSCOWOŚCI ZAŁUKI - OBIEKTU PEŁNIĄCEGO FUNKCJE SPOŁECZNO-KULTURALNE

Pomoc finansową na ten cel otrzymano ze środków Województwa Podlaskiego w ramach „Programu odnowy wsi województwa podlaskiego - Kreatywna wieś". Za kwotę 18 000,00 zł (w tym dofinasowanie 50 %) scena, na której corocznie odbywa się KUPALNOCZKA zyskała nowe pokrycie.

6. ROZWÓJ INFRASTRUKTURY SPOŁECZNO-REKREACYJNEJ NA TERENIE GMINY GRÓDEK, KTÓRY OBEJMOWAŁ

- budowę wiaty rekreacyjnej w Dzierniakowie,
- remont świetlicy wiejskiej w Słuczance,
- budowę placu zabaw w Waliłach.

Zadanie zostało zrealizowane przy wsparciu Województwa Podlaskiego ze środków Funduszu Wsparcia Gmin i Powiatów w wysokości 210 000,00 zł.

7. BUDOWA WIATY STAŁEJ DO TYMCZASOWEGO SKŁADOWANIA OSADU ŚCIEKOWEGO


Fot. UG w Gródku

Na realizację inwestycji otrzymano pomoc finansową ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Wiatę wybudowano na terenie gminnej oczyszczalni ścieków co było niezbędne do prawidłowego zagospodarowania osadów ścieków, które powstają w wyniku procesu oczyszczania ścieków. Osad ściekowy składowany w nowej wiacie po przejściu procesów stabilizacji i higienizacji wapnem będzie mógł być wykorzystywany rolniczo jako nawóz. Wartość robót budowlanych wyniosła 339 295,50 zł.

8. STWORZENIE INFRASTRUKTURY TURYSTYCZNO-REKREACYJNEJ NA SZLAKU GRÓDECKICH DREWNALI


Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

W ramach projektu wybudowano aż 3 wiaty rekreacyjno-integracyjne w miejscowościach Kołodno, Radunin i Zubry. Zadanie dofinansowane było ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, wartość inwestycji 181 815,00 zł

9. BUDOWA SIECI WODOCIĄGOWEJ W MIEJSCOWOŚCI GRÓDEK-KOLONIA

Za kwotę 244 278,00 zł wybudowano nowy odcinek sieci wodociągowej prowadzący do miejscowości Gródek – Kolonia. Środki na ten cel pochodziły z uzupełnienia subwencji ogólnej z przeznaczeniem na infrastrukturę wodociągowo-kanalizacyjną.

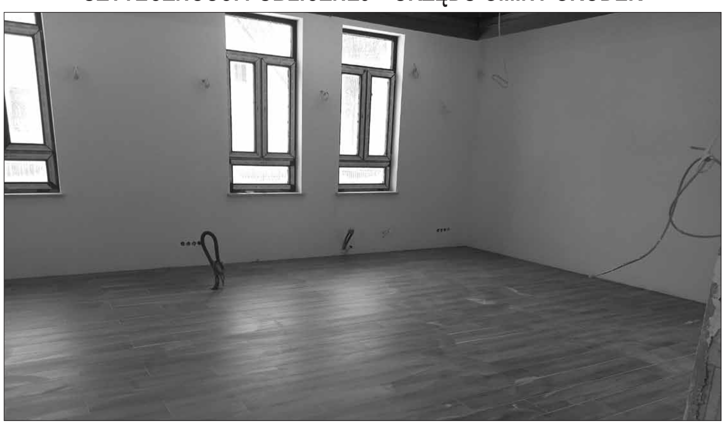
10. MODERNIZACJA OŚWIETLENIA ULICZNEGO W MIEJSCOWOŚCIACH GRÓDEK, WALIŁACH-STACJI I ZARZECZANACH



Fot. zdm.waw.pl

Aż 560 lamp oświetleniowych zostanie wymienionych na ledowe. Powstanie nowoczesne sterowanie, które pozwoli na efektywne włączanie i wyłączanie lamp i będzie dostosowane do potrzeb mieszkańców i użytkowników dróg a także wpłynie na uzyskanie oszczędności zużycia energii elektrycznej. Zadanie jest dofinansowane w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020. Planowane koszty realizacji wyniosą ok. 1 400 000,00 zł, z czego 85 % stanowić będzie dofinansowanie.

11. PRZEBUDOWA WRAZ Z ROZBUDOWĄ BUDYNKU UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ – URZĘDU GMINY GRÓDEK



Fot. UG Gródek

Do rozbudowywanego budynku przeniesiony zostanie Urząd Stanu Cywilnego, komfort pracy oraz obsługi klientów, w szczególności mieszkańców naszej Gminy ulegnie znacznej poprawie. Wartość robót budowlanych to kwota 6 300 000,00 zł, z czego 5 355 000,00 zł pochodzić będzie z pozyskanego dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych.

W ramach współpracy z Powiatem Białostockim udało się również przebudować i wyremontować kolejne odcinki dróg powiatowych położonych w naszej Gminie:



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

- Przebudowano drogę przez miejscowość Wiejki. Koszt inwestycji to blisko 2,5 mln zł, z czego w 60 % dofinansowane było ze środków Rządowego funduszu Rozwoju Dróg, a 826 326,06 zł Gmina Gródek przekazała Powiatowi białostockiemu z własnego budżetu.

- Opracowano dokumentację projektową na przebudowę z rozbudową drogi powiatowej Nr 1439B i Nr 1437B na odcinku Waliły- Stacja - Słuczanka z przejściem przez miejscowość Słuczanka (Gmina Gródek) z budżetu gminy 61 500 zł. Droga ta otrzymała dofinansowanie na roboty budowlane, które będą realizowane w latach 2024- 2025.

- Opracowano dokumentację projektową na Przebudowę z rozbudową drogi powiatowej Nr 1456B Jałówka- Mostowlany- Bobrowniki na odcinku Bobrowniki - Mostowlany (Gmina Gródek)" z budżetu gminy 219 801 zł.



Fot. FB Powiat Białostocki

- Wykonano „Remont drogi powiatowej Nr 1452B - droga 1448B – Straszewo, całkowity koszt zadania w Straszewie wyniósł 1 839 050,74 zł, z czego 1 683 944,91 zł to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych, pozostałą kwotę podzielono po 50% pomiędzy Powiat Białostocki i Gminę Gródek.

Uzyskano także dofinansowanie i podpisano umowy z Wykonawcami na realizację kolejnych inwestycji związanych z remontami dróg gminnych. Wiosną jak tylko warunki pogodowe na to pozwolą rozpoczną się prace związane z:

- remontem drogi gminnej Nr 105064B w Królowym Moście wraz z remontem mostu na rzece Płoska, o wartości zadania 641 300 zł

- przebudową 2 dróg gminnych w Załukach (Nr 105080B i Nr 143500B), o wartości zadania 1 987 620 zł .

Zadania te uzyskały dofinasowanie w wysokości 60 % kosztów kwalifikowalnych ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Ponadto, otrzymano dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 3 695 000 zł na remont powiatowych dróg przygranicznych na terenie Gminy Gródek.

Z tego samego funduszu otrzymaliśmy dofinansowanie na remont i modernizacje obiektów zabytkowych w kwocie 980tys.

Przy Gminnym Centrum Kultury powstanie ogólnodostępna infrastruktura turystyczna o łącznej wartości 66 tysięcy przy dofinansowaniu 35632 tys z funduszu wsparcia wsi.

Jak wynika z powyższego zestawienia, ruch inwestycyjny w ramach wydatków poniesionych w 2023 roku oraz pozyskanych środków które zostały podjęte a działania zostaną zakończone w roku 2024 wynosi około 30 mln zł.

Pragnę zaznaczyć, że realizacja zadań bieżących i inwestycyjnych jest możliwa tylko dzięki determinacji i zaangażowaniu władz gminy, pracowników urzędu i jednostek podległych oraz odpowiedzialnym decyzjom Radnych. Bardzo ważnym elementem jest również akceptacja podejmowanych działań przez mieszkańców gminy Gródek. Uważam, że wszyscy możemy być usatysfakcjonowani ze zrealizowanych w bieżącym roku zadań inwestycyjnych i pozyskanych dotacji które niewątpliwie przyczynią się do poprawy życia mieszkańców oraz rozwoju Gminy Gródek.

Wiesław Kulesza
Wójt Gminy Gródek

Radio Orthodoxia w Gródku

26 listopada miało miejsce historyczne wydarzenie - uruchomienia nowej stacji nadawczej Radia Orthodoxia znajdującej się na dzwonnicy cerkwi pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Gródku. Po wielu latach starań JE Najprzewielebniejszego Jakuba Arcybiskupa Białostockiego i Gdańskiego oraz Redakcji Radia Orthodoxia udało się uzyskać niezbędne pozwolenia oraz zebrać fundusze na zakup i montaż urządzenia nadawczego. Nowe pasmo 97,2 FM obejmuje swoim zasięgiem Gródek oraz okoliczne miejscowości we wschodniej części województwa podlaskiego.



Fot. Radek Kulesza

Na wspólną modlitwę przybył ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej JE Najprzewielebniejszy Jakub Arcybiskup Białostocki i Gdański, JE Najprzewielebniejszy Andrzej Biskup Supraski, a także licznie zgromadzeni duchowni, członkowie redakcji radia oraz zaproszeni goście i sponsorzy. W swoim przemówieniu Arcybiskup Jakub przybliżył zebranym historię Radia Orthodoxia oraz długi i skomplikowany proces starań o możliwość uruchomienia nowego pasma i instalacji nadajnika. Nagrodził listami pochwalnymi zasłużonych członków redakcji m.in. prof. dr hab. n. med. Jana Kochanowicza, dyrektora Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku i mieszkańca naszej gminy. Podziękował również obecnemu Dyrektorowi Radia ks. Mateuszowi Kiczko za koordynowanie prac redakcji.

Głos zabrał także gospodarz gminy Gródek – Wójt Wiesław Kulesza. Podkreślił on znaczenie uruchomienia nowej radiowej stacji nadawczej na terenie gminy i zaoferował swoją pomoc.

Na zakończenie proboszcz gródeckiej parafii ks. Mitrat Mikołaj Ostapczuk wyraził swoje zadowolenie i podkreślił, jak ważne jest to wydarzenie dla parafii i parafian.

Radio Orthodoxia nadaje na częstotliwości 97,2 FM, codziennie w godz. 16-21. Radio Orthodoxia nie jest radiem komercyjnym, posiada status nadawcy społecznego, nie emituje reklam i utrzymuje się ze wsparcia ludzi dobrej woli.

Radek Kulesza

Zespół z Kijowa w świetlicy w Mieleszkach

Mieszkańcy Mieleszek oraz wszyscy chętni wzięli udział w niecodziennym koncercie zespołu BUD'MO z Kijowa. Gra na żywo, piękne melodie, bogaty zbiór instrumentów oraz charyzmatyczna wokalistka... to wszystko stworzyło niesamowity klimat wydarzenia odbywającego się 19 listopada w świetlicy wiejskiej.

Mieszkańcy Mieleszek zebrali również podczas koncertu datki na rzecz poszkodowanej w pożarze rodziny Państwa Koronkiewiczów z Załuk.

Serdecznie dziękujemy Fundacji Hagia Marina na czele z Panem Patrykiem Panasiukiem, dzięki któremu odbył się koncert. ***(rk)***

Dom Edyty i Piotra Koronkiewiczów zostanie odbudowany



Fot. fb Sołectwo Załuki

W listopadzie na skutek pożaru doszczętnie spłonął dom Państwa Koronkiewiczów z Załuk. Edyta i Piotr Koronkiewiczowie wraz z trójką małych dzieci stracili dach nad głowa. Nie zabrakło ludzi, którzy swoimi datkami wsparli zbiórkę charytatywną. 19 listopada na swojej facebookowej stronie właściciele Kuchni Vikinga – Catering dietetyczny poinformowali, że odbudują dom: „Dziś z samego rana spotkaliśmy się najpierw wewnętrznie, gdzie jednogłośnie postanowiliśmy, że musimy pomóc tej rodzinie, a następnie zadzwoniliśmy do Pana Piotra i umówiliśmy się na spotkanie. Postanowiliśmy, że odbudujemy ten dom, aby rodzina Koronkiewiczów jak najszybciej mogła powrócić do normalnego funkcjonowania. O postępach będziemy informować Was na bieżąco na naszych social mediach." ***(ds)***

Uroczyste obchody Święta Niepodległości

Gminne obchody Święta Niepodległości 2023

Od kilku lat uroczyście obchodzimy 11 listopada Święto Niepodległości w naszej gminie. Jako że jest to dzień wolny, w świętowaniu mogą wziąć udział wszyscy chętni mieszkańcy. Cieszy fakt, że prawie wszyscy obecni podczas tegorocznych gminnych obchodów mieli patriotyczne kotyliony wpięte w okrycia. Niektórzy otrzymali je podczas akcji, która dzień wcześniej zorganizowana przez pracowników GCK w Gródku odbyła się w Top Markecie. Niektórzy skorzystali z kotylionów wręczanych przez przedszkolaki i ich panie w dniu uroczystości lub papierowych biało-czerwonych kwiatów przygotowanych przez plastyczkę GCK Marysię Mieleszko.

Wzorem lat ubiegłych świętowanie 105 rocznicy odzyskania niepodległości rozpoczęliśmy od uroczystego przemarszu z placu szkolnego pod Pomnik Grunwaldu oraz Pomnik Pamięci Poległym w parku. W tych dwóch miejscach wieńce, kwiaty i znicze złożyły liczne delegacje z różnych instytucji i stowarzyszeń z Gminy Gródek: z Urzędu Gminy Gródek, Rady Gminy Gródek, Placówki Straży Granicznej w Bobrownikach, Posterunku Policji w Gródku, Nadleśnictwa Waliły, Ochotniczej Straży Pożarnej Gródek, Szkoły Podstawowej w Gródku, Niepublicznej Szkoły w Załukach, Przedszkola Samorządowego w Gródku, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku, Gminnego Centrum Kultury w Gródku, Biblioteki Publicznej w Gródku, Uczniowskiej Szkółki Sportowej Gryfik, Uczniowskiego Klubu Sportowego w Gródku, Banku Spółdzielczego w Gródku, Stowarzyszenia Aktywny Senior. W tych podniosłych chwilach delegacjom towarzyszył uroczysty głos werbla, na którym przygrywał Mikołaj Kałajtan. Od kilku lat nasza gmina bierze udział w akcji „Niepodległa do Hymnu", w tym roku również przy Pomniku Grunwaldu wszyscy obecni odśpiewali Hymn Państwowy.

Uroczysta akademia zamykająca obchody Świę-

ta Niepodległości odbyła się w sali widowiskowej domu kultury. Po przemówieniu wójta Wiesława Kuleszy, dyrektor SP w Gródku Danuty Garkowskiej oraz przedstawieniu rysu historycznego przez wicedyrektor SP w Gródku Annę Grycuk na scenie zaprezentowały się we wzruszającym programie przedszkolaki z zerówki (przygotowane przez Justynę Wasilewską oraz Laurę Marcińczyk). Scenka w wykonaniu uczniów z kl. VI (przygotowanie: Iwona Lech, Emilia Szatałowicz, Elżbieta Greś) angażowała również publiczność, która chętnie śpiewała pieśni patriotyczne. W programie artystycznym wzięły również grupy muzyczne działające przy naszym domu kultury: Vena (instruktorka - Anna Trochimczyk) Koło gitarowe GCK (instruktor - Jan Karpowicz) oraz zespół, który w tym dniu zadebiutował na scenie w rockowym repertuarze. Chyba jeszcze nigdy na tego rodzaju uroczystości nie wybrzmiały tak mocne utwory jak „Nie gniewaj się na mnie Polsko", czy „To wychowanie". Wokalistka Magdalena Baczyńska podkreślała, że zawsze chciała zaśpiewać piosenkę legendarnego zespołu Sztywny Pal Azji, ciągle aktualną, pomimo swoich ponad 30 lat: „Nie gniewaj się na mnie Polsko, nie gniewaj się/ Ja naprawdę bardzo kocham cię, naprawdę kocham cię […].

Dorota Sulżyk ▲


Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku


Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku


Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku


Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Pomagamy pogorzelcom z Załuk!

Charytatywny Turniej Dzikich Drużyn

9 grudnia miał miejsce charytatywny turniej piłki nożnej dzikich drużyn. Chwilę po tym, gdy ogłosiliśmy akcję, zgłosiło się 21 drużyn, głównie amatorskich, w składzie których zagrali między innymi: strażacy z Gródka i Załuk, policjanci, funkcjonariusze SG Bobrowniki, nauczycielki przedszkola, pracownice GOPS, mieszkańcy i mieszkanki wsi Zubry, Załuki, Wiejki, Mieleszki, pracownicy firm Luxolar, RakBud, drwale, chłopaki z Gródka, rodzice Gryfików, drużyna LZS Krynki, leśnicy z Nadleśnictwa Waliły, Bractwo Prawosławne z Gródka, pracownice Urzędu Gminy Gródek wraz z Panem Wójtem...byłoby Was jeszcze więcej, ale w pewnym momencie trzeba było zamknąć zapisy.

Od samego rana szkolna sala oraz boisko orlik były areną bardzo ciekawych widowisk sportowych. Zostawiliście na boisku mnóstwo zdrowia, wiem o niektórych przykrych zdarzeniach związanych z kontuzjami i mam nadzieję że każdy szybko wróci do zdrowia.

To nie pierwszy raz, kiedy społeczność naszej gminy (ale i nie tylko, było wiele osób z zewnątrz) niesamowicie się jednoczy i integruje w słusznej sprawie.

Turniej i kiermasz przyniosły kwotę w wysokości ponad 13 500zł. Pieniądze zostaną przekazane rodzinie Koronkiewiczów.

Dziękujemy Panu Wójtowi Wiesławowi Kuleszy, Dyrektor SP w Gródku Pani Danucie Garkowskiej oraz kucharkom za przygotowanie pysznego bigosu dla zawodników.

Dziękuję sponosorom: Zbyszkowi Dziemianowiczowi z Firmy Luxolar, Magdalenie Świerzewskiej, Krystynie Łabędzkiej-Bokwa, Dom na Górce # Stodoła u Ani Anna Górka . Dzięki Wam można to było zorganizować profesjonalnie.

Dziękuję pomocy medycznej: Karolinie Rutkowskiej oraz Panu Tomkowi oraz Iwonie Kalinowskiej, również za pomoc w sprzątaniu.

Dziękuję dziewczynom z kiermaszu: Marcie Popławskiej za koordynację stoiska, kucharkom z przedszkola, Poli Rynkiewicz, Ani Górce. Sylwi Radel za super sprawne ogarnięcie papierów.

Dziękujemy Marcinowi Józwowiczowi i uczniom SP za odśnieżenie orlika. Igorowi za obsługę sprzętu. Wielkie dzięki za dalsze odśnieżanie dla chłopaków z siłowni oraz dla taty Timura.

Dziękuję koleżankom Monice Kazberuk i Agnieszce Lisowskiej- zawsze jesteście chętne do pomocy, zawsze zapytacie, zawsze jesteście!

Tomaszowi Frankowskiemu, dziękujemy za przybycie i podarowanie fantów na licytację.

Wszystkim osobom, które przyniosły słodkości na kiermasz - nie jestem w stanie Was wszystkich wymienić, dlatego dla wszystkich ogromne brawa. Wiem, że były pyszne!!! Wsparły nas też Koła Gospodyń z Gródka, Słuczanki, Bielewicz i Załuk. Wsparły Sołectwa.

I na koniec Ci, bez których nic sama nie zrobię. Anna Kazberuk, Radek Kulesza i Jan Łotysz - dla Was hasło „działamy" to jak włączenie przycisku ON w rakiecie. Można z Wami konie kraść. I ile bym Wam nie dziękowała, zawsze będzie za mało.

Magda Łotysz ▲





Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku





Co słychać u Gryfików?

Gryfiki w Radomsku

Fot. fb USS Gryfik



W dniach 2-3 grudnia młodzi zawodnicy Gryfika z rocznika 2013-2014 wzięli udział w turnieju RADOMSKO CUP. Było to wspaniałe i cenne doświadczenie, ponieważ pomimo niskich, mroźnych temperatur nasi piłkarze rozgrywali swoje mecze pod balonem. Rywalizowaliśmy z drużynami z Warszawy, Częstochowy , Żyrardowa, Piotrkowa Trybunalskiego, Niepołomic. Sportowy poziom, jaki prezentowali nasi przeciwnicy był naprawdę wysoki, co jeszcze bardziej motywuje nas do ciężkiej pracy. Ponieważ przykładamy dużą rolę do integracji między dziećmi, wielokrotnie odwiedzaliśmy aquapark i korzystaliśmy z wielu atrakcji. Niestety, turniej musiał zakończyć się przedwcześnie z powodów atmosferycznych- na balon spadło bardzo dużo śniegu i wspólnie z trenerami innych drużyn zdecydowaliśmy, że nie będziemy narażać naszych wychowanków. Mimo to wyjazd był bardzo udany. Radomsko posiada super bazę na obozy sportowe - kto wie, może tam jeszcze zawitamy?

Jan Łotysz

Turnieje GRYFIK JESIEŃ CUP

„Piłka nożna spać nie można" tak mówi środowisko piłkarskie. Sama prawda, bo chwilę po zakończeniu rozgrywek ligowych byliśmy organizatorem 3 turniejów piłkarskich w ramach projektu MIKROGRANTY SPORTOWE- postaraliśmy się o dotację w wysokości 15 000zł. Jak się chce coś robić dobrze, to trzeba o to walczyć i zabiegać. Dlatego działamy prężnie na rzecz Waszych dzieci. Końcówka listopada- 18,19 i 25 listopada- te dni przepełnione były meczami dzieci z roczników 2014,2013 oraz 2010. Miło nam było gościć ponad 15 zaprzyjaźnionych drużyn z województwa.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, dzięki którym mogliśmy zrealizować

Fot. Radek Kulesza





Fot. Radek Kulesza

projekt: Wójtowi gminy Gródek Wiesławowi Kuleszy za wspieranie każdych naszych inicjatyw, Szkoła Podstawowa im. Partyzantów Braci M i A Chrzanowskich w Gródku, Wojtkowi Popławskiemu, sędziom, Barbarze Kułakowskiej i Zajazdowi przy Granicy za przepyszne obiady dla wszystkich dzieci, chłopakom z SP Gródek za ogarnianie sprzętu nagłaśniającego.

Dziękujemy trenerom wszystkich Drużyn za zaufanie i przyjęcie zaproszenia.

Radkowi Kuleszy za wszystko, jesteś dla nas super wsparciem. 4sports i Grzegorzowi Pieczywek za piękne zrealizowanie wszystkich zamówień.

Nagrody indywidualne z Gryfika otrzymali:

Najlepszy bramkarz w roczniku 2014 - Bartosz Szulak

Król strzelców w roczniku 2014 - Dariusz Łotysz (zarazem najmłodszy zawodnik)

Król strzelców w roczniku 2013 - Piotrek Łotysz

Najlepszy zawodnik w roczniku 2010 - Szymon Karpiuk.

Projekt został dofinansowany dzięki Ministerstwu Sportu i Turystyki- Programowi Mikrogranty Sportowe Fundacji Orły Sportu.

Jan i Magda Łotysz, Marcin Józwowicz

Dla Mikołaja pierniczki, a dla reniferów - marchewka

Pierwszoklasiści o zimie, świętach i innych sprawach

Byłam w odwiedzinach u pierwszaków. Długo rozmawialiśmy. Najpierw o naszym miesięczniku, wspólnie zastanawialiśmy się, co to znaczy, że gazeta jest „gródecka". Jedna z dziewczynek oświadczyła, że jak będzie duża, będzie mieszkać w mieście, bo lubi hałasy. I na to jej kolega Szymek odpowiedział, że to jest najgorsze, co może być, bo dużo samochodów, śmierdzących spalin, korki, ciasno, a na wsi jest duże podwórko, można się bawić, w mieście wszystko jest zawalone sklepami, a w Gródku są jakieś 3 i to oddalone od siebie. I wywiązała się dyskusja. Antek woli Gródek, Radek dodał, że w mieście wszystko jest zawalone blokami, Hania doceniła podwórko na wsi, Tosia ciszę. Generalnie prawie wszyscy opowiedzieli się za wsią. Zawsze dużo emocji budzi oglądanie zdjęć w gazetach i rozpoznawanie na nich swoich znajomych. Okazało się, że Ola z tej klasy była na fotografii w ostatnim numerze.

Dorota Sulżyk: Lubicie śnieg? Ostatnio dużo go napadało.

(Z odpowiedzi wynika, że kilka osób lubi i nie lubi zarazem, ale większość śnieg kocha.) – Bo czasami śniegu jest za dużo. (Julka) – I wtedy się choruje. (Zuzia)

DS: A za co lubicie zimę i śnieg?

- Lubię zimę, bo wtedy są moje urodziny i w tym roku napadało dużo śniegu. (Malwinka); - Jak jest dużo śniegu, to mogę się bawić. (Wanda); - Ja lubię zimę za to, że można się spotkać z rodziną i przychodzi Mikołaj, można pojeździć na sankach. (Hania); - Lubię zimę za to, że przychodzi Mikołaj. (Julka); - Ja też lubię zimę, bo przychodzi święty Mikołaj. (Darek); - Lubię za to, że będę rzucać śnieżkami w brata i za to, że będą prezenty od Mikołaja. (Antek); - A ja lubię zimę za to, że można jeździć na łyżwach. (Ola); - Ja trochę nie lubię śniegu, bo moje rośliny zamarzają, jak staram się je uprawiać. Uprawiam groszek, fasolę, sałatę, czosnek, różnorodne. Najdziwniejsze, że kilka dni temu znalazłem swój czosnek i on przeżył. (Szymek); - Ja nie lubię śniegu tak samo jak Szymon, bo też sadzę uprawy i one zamarzają. Z jadalnych sadzę pomidory i szczypior. Mam też kocimiętkę, truskawki. (Radek); - W tamtym roku pojechaliśmy do babci i poszliśmy na górkę w Zarzeczanach, która cała była zawalona śniegiem. I ja z babcią razem zjechałam na sankach, a mój brat rzucał w nas śnieżkami. (Malwinka); - Byłam u siostry na nocce i tam było ognisko i zjeżdżaliśmy z górki na czerwonych sankach. Ale niektóre sanki miały kierownicę jak samochód i trzy razy na nich też zjechałam. (Tosia); - A jak niedawno szliśmy do biblioteki to był lód i piasek. I najpierw upadłam ja, potem Ola, a potem Hania. (Malwinka); - A u mnie na podwórku jest lodowisko (Hania)



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

DS: Ulepiliście ostatnio bałwana?

(Okazało się, że prawie cała klasa.) – A mój brat wczoraj ulepił bałwana z garnkiem na głowie, miał guziki z kapsli, nos z takiego kawałka węża ogrodowego. (Antek); - A mój miał guziczki i oczka z kamyczków, a nosek z marchewki i pod garnkiem miał kostkę lodu.; - A ja u babci zrobiłam z bratem bałwana, który miał cztery kule, miał garnek, miotłę, nos z marchewki i guziki. Brat usiadł na ten garnek i bałwan się nie rozwalił. (Malwinka); - Ja ulepiłem bałwana - kurczaka, który miał jedną kulę, dwa węgielki, pokrywkę od słoika z kawą, a pies w nocy rozszarpał i zniszczył pokrywkę. (Szymek); - Ja ulepiłam bałwana, który guziki miał z liści, oczy ze śliwek, a nos z marchewki, a czapkę z piłki. (Hania); - A ja z siostrą ulepiłem bałwana – kotka z trzech kulek. (Radek)

DS: Bardzo kreatywne są te Wasze bałwany. Jestem ciekawa, czy macie jakieś fajne sposoby na spędzenie długiego zimowego wieczoru w domu.

- Można grać w planszówki. (Hania); - Ja podkradam dla taty

telefon, wybieram grę i gram. Ale czytam też bardzo grube książki. (Malwinka); - Można z tatą wyczyścić popiół, odkurzyć kotłownię. (Darek); - Można grać w szachy i warcaby. (Radek); - Jak jest ciemno, to lubię siedzieć i grać na komputerku. (Szymek); - Ja lubię też pomagać dla mamy na święta. (Hania); - A ja oglądam z tatą telewizję, siedzę też na tablecie. (Antek); - A ja odpalam kompa i gram w szachy i piszę na kartce, kto wygrał. (Natan); - Śpię.

DS: Zimą dłużej śpicie?

- Taaaak (wszyscy); - Ja najpierw jem kiwi, żeby lepiej mi się spało, ale wcześniej trzeba się porządnie zmęczyć (Szymek)

DS: Ciekawy sposób. A ktoś z Was ma jeszcze jakieś swoje rytuały przed snem? Co robicie, żeby dobrze spać?

- A ja piję ciepłe mleko. (Łukasz); - A ja kakao. (Zuzia, Julka, Antek); - Żeby dobrze spać, trzeba się wyszaleć z psem. (Hania); - A ja piję kawę z mlekiem dwa razy. (Natan); - Ja czytam książki przed snem. (Malwinka); - A ja chowam ręce pod poduszkę i śpię. (Darek)

DS: Tyle razy już chcieliście dziś mówić o świętach i w końcu przyszedł czas na pytania o nie. Czekacie na święta Bożego Narodzenia?

- Ja nie czekam na święta, bo nie wiem, co chcę dostać. (Szymon); - A ja czekam na zimę. (Julka)

DS: Ale przecież już jest zima.

- Ale nie ma jeszcze 1 grudnia, bo wtedy zaczyna się zima (Julka)

DS: Czy znacie jakieś tradycje, zwyczaje związane z wigilią, Bożym Narodzeniem? Jak w waszych domach przygotowujecie się do świąt?

- Ubiera się choinkę. (Ola); - Są prezenty. (Radek); - Nie je się mięsa na wigilię; - Wszyscy są razem, można spędzić czas i się je prosforkę na wigilię. (Szymek); - Na święta trzeba udekorować dom lampkami, żeby Mikołaj widział dom. (Antek); - Trzeba robić różne potrawy, coś takiego szarego, co mi nie smakuje i zapomniałam nazwy. (Malwinka); - To chyba kutia (DS); - Na święta rodzice nie mogą pracować, bo wtedy nie będą święta. (Julka); - I trzeba posprzątać dom. (Malwinka)

DS: A słyszeliście o zwyczaju wkładania siana pod obrus?

- Tylko raz widziałem to w mojej rodzinie. (Szymek); - U mojej babci widziałam. (Ola); - A ja mam dwa święta. Najpierw przychodzimy do babci po prezenty, a potem do nas do domu. (Antek); - Najpierw jadę do babci, otwieram prezenty, a potem w domu też je dostaję. (Julka); - Moja babcia kładzie zawsze osiołka, Jezuska, są takie różne figurki, to jest taka szopka. (Malwinka)

DS: A pieczecie pierniczki?

- A moja mama kiedyś zapomniała jajek dodać do pierniczków. (Malwinka); - My czasami robimy jasne i ciemne pierniczki. (Hania); - Ja najbardziej lubię ludziki, święte Mikołaje i gwiazdki. (Szymon)

DS: Jak wyglądają wasze choinki, co na niej wieszacie?

- Wieszam cukierki, a potem je z bratem podjadamy i wieszamy same papierki. (Malwinka); - - Ja lubię wieszać laski cukrowe. (Julka); - A ja same ludziki piernikowe wieszam. (Natan); - Ja wieszam na choince różne pierniczki i w nocy podjadam. (Tosia); - Wieszamy bombki muchomorki, to stare bombki mamy. Mój dziadek dał mi kiedyś całe pudełko bombek (Antek); - Na szczycie choinki jest gwiazdka z piernika. (Tosia); - A na mojej czub. (Hania); - A ja mam kilka czubów w różnych kolorach i raz ja wybieram kolor, a innym razem brat. W tym roku wybiorę niebieski. (Malwinka).

DS: A teraz Wasze ulubione pytanie. Co chcecie dostać od Mikołaja?

- Ja już sobie przypomniałem, co chcę dostać: Zombies wersus price, prosto z Japonii figurki. (Szymon); - Teleskop (Łukasz): - A ja chcę dostać nowy telefon, nowy komputer i zabawki. (Antek); - Nowy telefon, topa do x-boxa i wędkę. (Natan); - Piłkę nożną. (Zuzia); - Ja chcę taki domek Gabi, który ma w środku ośmiornicę z pyszczkiem kotka, babeczkę kotka i auto. (Malwinka); - Chcę dostać drukarkę i tableta. (Hania); - Domek Gabi. On jest z takiej bajki. I jeszcze chciałabym kostium syreni. (Tosia); - Małego traktora i Lego Minecraft. (Mikołaj); - Lego z łodzią podwodną. (Darek); - Klocki Lego Łódź badacza Arktyki. (Radek); - Domek koci Gabi i piekarnik.(Wanda)

DS: Już zorientowałam się, że niektórzy z was napisali już listy do Mikołaja. A jak przychodzi do was Mikołaj?

- Sama nie wiem; - Otwieramy drzwi od kotłowni i mamy tam taki biały chodniczek, na którym Mikołaj zostawia ślady (Malwinka); - Mikołaj razem z reniferem przechodzi przez komin (Darek); - Zostawiam dla Mikołaja mleko i pierniczki, a dla reniferów marchewkę (Julka); - Ale renifer nie je marchewek, tylko lizaki; - A ja zostawiam dla Mikołaja słoik z cukierkami. I jak jest pusty, to zastanawiam się, jak on je wszystkie wciągnął do brzucha. (Malwinka); - A ja widziałam jak Mikołaj szedł koło domu mojej babci. (Zuzia)

DS: Dziękuję Wam za tę zimowo-świąteczną rozmowę. Życzę wesołych świąt i wymarzonych prezentów!

Bardzo dziękuję uczniom kl. I a i wychowawczyni pani Ewie Klimowicz za bardzo miłe spotkanie.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk ▲

Wieści z GCK

Wieczorek Białoruski, Biełaruski Wieczar



Fot. Małgorzata Serafim

Kilka lat temu GCK w Gródku organizowało dwie edycje „Obrzędów i zwyczajów Ziemi Gródeckiej”. Tym razem forma wydarzenia nieco się zmieniła. Zwyczaje połączono z piosenkami i w piątkowy wieczór 24 listopada wszyscy chętni wzięli udział w imprezie pn. „Wieczorek Białoruski. Pieśni i zwyczaje Ziemi Gródeckiej”.

Artyści, których można było zobaczyć na scenie widowiskowej pochodzili z naszej gminy. To głównie członkowie zespołów działających przy GCK. Jesienny liść, Chutar, Kalina, Vena wystąpiły z repertuarem śpiewanym. Członkinie Rozśpiewanego Gródka oprócz piosenek przygotowały rewelacyjną, podszytą humorem scenkę na podstawie tekstu Niny Cywoniuk „U wiaskowaj chacie” (jeździły z nią tydzień wcześniej na Przegląd scenek do BTSK). Nie zabrakło również uczniów ze SP w Gródku z wierszami i piosenką przygotowanymi przez nauczycielkę języka białoruskiego Alę Roman. Występy urozmaiciła gościni wieczoru Weronika Ptaszyńska, która przyjechała z Białegostoku. Na wydarzenie przybyli dziennikarze z Radia Białystok i TVP Białystok.

Wszyscy artyści zaprezentowali się w repertuarze w języku białoruskim lub haradockiej haworce. Publiczność mogła pośmiać się, pośpiewać wspólnie. Trochę brakowało tych żartobliwych scenek, a przecież wiadomo, że talentów aktorskich u nas trochę mamy. Liczymy na te przedstawienia wykorzystujące bogate obrzędy, zwyczaje gminy Gródek w kolejnej edycji Wieczorku Białoruskiego. *(ds)*









„Niezgoda.JPG”

7 listopada gościliśmy w naszej gminie Teatr Zagłębia w Sosnowcu ze spektaklem pt. „Niezgoda.JPG”. Wzięli w nim udział uczniowie SP w Gródku oraz Niepublicznej SP w Załukach. Sztuka została zagrana dla dwóch grup młodzieży w sali lekcyjnej. Po każdym spektaklu odbyły się warsztaty dla uczestników.

„Niezgoda.JPG” opowiada historię chłopaka i dziewczyny – zwykłych nastolatków ze zwykłej szkoły. Traktuje o przyjaźni i o tym, kiedy czujesz, że ją tracisz; o różnicy między tym, kim jesteś, a tym, jak widzą Cię inni; o przekraczaniu granic i tych chwilach, które następują zaraz po, a których nie da się przewinąć wstecz, jak ulubionego kawałka z playlisty.

Dziękujemy SP w Gródku na czele z panią Dyrektor za gościnę. ***(mł)***

Program TEATR POLSKA jest organizowany od 2009 roku przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

Nasze GCK wyróżnione!



2 grudnia w Operze i Filharmonii Podlaskiej odbyło się spotkanie pn. „WyTwórcy kultury” zorganizowane przez Podlaski Instytut Kultury oraz Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego.

Naszą instytucję reprezentowali: Magda, Ania, Radek oraz Gosia (nasza praktykantka). Jesteśmy dumni, że nasze GCK w Gródku znalazło się w dwudziestce wyróżnionych domów kultury z województwa podlaskiego. Nagrodę otrzymaliśmy m. in. za wrażliwość na potrzeby lokalnej społeczności i pracę na rzecz rozwoju kultury. Bardzo dziękujemy za wyróżnienie naszej instytucji. Cieszymy się, że nasza praca została doceniona na poziomie wojewódzkim.

Specjalnie dla wszystkich działaczy kultury wystąpił ze swoim akustycznym koncertem LemON. Tego wieczoru Marszałek Artur Kosicki wręczył również Odznaki Honorowe Województwa Podlaskiego za wybitne przyczynienie się do kulturalnego rozwoju i promocji regionu. Otrzymał ją m. in. grafik, rysownik, malarz Władysław Pietruk z Królowego Mostu. Gratulujemy! ***(rk)***

Kabareciarze na gródeckiej scenie

3 grudnia odwiedziła Gródek kabaretowa Formacja Chatelet ze swoim świątecznym programem pn. „Wesołych… przede wszystkim". Po rewelacyjnej frekwencji i ciągłych wybuchach śmiechu można było wywnioskować, że gródecka publiczność tęskniła za tego rodzaju występem.

Grupa z Krakowa zaprezentowała na scenie widowiskowej GCK specjalną, świąteczną wersję programu „JUST DUET". Została ona wzbogacona skeczami o tematyce związanej ze Świętami Bożego Narodzenia i piosenkami kojarzonymi z tym magicznym czasem. Bo nie dość, że było zabawnie, to też koncertowo! Podczas występu mogliśmy wysłuchać perfekcyjnie zaśpiewanych przez aktora musicalowego i parodystę Karola Wolskiego utworów m. in. Franka Sinatry, Elvisa Presleya.


Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku


Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

Artyści zapewniali, że: „Jeżeli chcecie się pośmiać i wzruszyć jednocześnie to ten program jest właśnie dla Was! Idź na Formację Chatelet i śmiej się z sensem." I trzeba przyznać, że chyba nikt z obecnych nie był zawiedziony. Błyskotliwie wykorzystane przez artystów lokalne akcenty były dodatkowym powodem do śmiechu. Kabaret w GCK się przyjął i już możemy zdradzić, że w marcu zawita na naszą scenę znany wszystkim „Koń Polski". ***(ds)***

Mikołajkowy maraton

Na tegoroczne Mikołajki w GCK zgłosiła się rekordowa liczba dzieci. Aż 90 osób zadeklarowało chęć wzięcia udziału w mikołajkowej zabawie. Z tego powodu musieliśmy podzielić uczestników na dwie grupy – czwartkową i piątkową.

W tym roku miały one inną formę – kreatywną. Na dzieciaki czekało pięć stanowisk: malowanie odlewów gipsowych, dekorowanie pierniczków, ozdabianie choinki z papieru, wykonywanie tradycyjnego łańcucha na choinkę oraz pisanie listu do św. Mikołaja. Na każdym z nich za wykonane zadanie otrzymywało się pieczątki. Trzeba przyznać, że było to bardzo motywujące, bo dopiero kartka z kompletem pięciu pieczęci gwarantowała odbiór paczki z rąk najbardziej wyczekiwanego tego wieczoru gościa. Bo św. Mikołaj nie zawiódł i punktualnie przybył na spotkanie z dziećmi. Potem cierpliwie obdarowywał podarkami i fotografował się z obdarowanymi na tle świątecznej „ścianki". Podczas zabawy nie zabrakło słodkiego poczęstunku i świątecznej herbatki z goździkami, cytryną i imbirem, która wszystkim posmakowała. Wiele emocji budziło mierzenie łańcucha z papieru – wspólnej pracy wszystkich dzieci.

Mikołajkowy wieczór będzie miał ciąg dalszy. Wkrótce każdy uczestnik otrzyma list od św. Mikołaja wraz z wywołanym zdjęciem. ***(ds)***













Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

Wieści biblioteczne

„Wiersze z oGródka”

9 grudnia 2023 r. odbyła się promocja tomiku poezji lokalnych twórców pt. ”Wiersze z oGródka”. Wydawcą tomiku i organizatorem wydarzenia była Biblioteka Publiczna w Gródku. Przepiękną okładkę tomiku wykonała Maria Mieleszko, natomiast redaktorem została Mira Łuksza.



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Na scenie Gminnego Centrum Kultury w Gródku swoją twórczość zaprezentowali członkowie Koła Literackiego działającego przy bibliotece: Marzena Skowrońska-Klimuszko, Patrycja Karłów, Stanisław Dąbrowski, Dorota Łucejko, Jan Karpowicz,



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Krystyna Kondrusik, Zenon Świątkowski, Jan Grycuk, Nina Markiewicz, Radosław Orłowski, Roman Iwaniuk, Dariusz Żukowski, wiersze Jana Fiedziukiewicza przeczytała Mira Łuksza. Poeci i poetki czytali swoje wiersze, które były przeplatane poezją śpiewaną w wykonaniu Marzeny Skowrońskiej – Klimuszko, Jana Karpowicza, Radosława Orłowskiego oraz gościa specjalnego barda Patryka Korsana.

Tomik został wydany przy wsparciu finansowym Urzędu Gminy Gródek, Koła Łowieckiego „Cietrzew” w Gródku, Nadleśnictwa Waliły oraz rzeczowym sklepu TOP MARKET.

Zachęcamy do zakupu tomiku poezji, który można nabyć w Bibliotece Publicznej w cenie 15 zł. W tomiku Mira Łuksza poczyniła piękny wstęp, przedstawionych jest trzynaście sylwetek lokalnych poetów i poetek wraz z wierszami. Tomik liczy 116 stron.

Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w wydarzeniu i celebrowali z nami ten szczególny dla nas dzień.



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Katarzyna Rogacz
Dyrektor BP w Gródku

„Mój list do Fredry” – powiatowy konkurs plastyczny

8 listopada odbyła się XIV Konferencja Bibliotek Publicznych Województwa Podlaskiego pt. „Projekt kulturalny w bibliotece” w siedzibie Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego. Podczas spotkania wręczono również nagrody za konkurs powiatowy pt. „Mój list do Fredry”. Organizatorem konkursu była Miejska Biblioteka Publiczna w Zabłudowie. Ogółem na konkurs wpłynęło 102 prace.

Biblioteka Publiczna w Gródku zgłosiła do konkursu 13 prac, za co otrzymała puchar „W uznaniu za zaangażowanie w konkursie powiatowym „Mój list do Fredry”. Część prac została wykonana na zajęciach Koła Miłośników Książki pod opieką pani Elżbiety Mieleszko- Jarockiej. Nasza czytelniczka Amelia Karczemna zajęła zaszczytne 1 miejsce oraz zostały wyróżnione dwie prace Julii Karczemnej i Vanessy Rogacz. Wszystkie dzieci otrzymały dyplomy i drobny upominek. Dziękujemy za udział w



Fot. BP w Gródku

konkursie: Ksaweremu i Wiktorowi Janowi Grycukowi, Kornelii Kirejczuk, Zuzanie Poremskiej, Malwinie Józwowicz, Aleksandrze Charkiewicz, Hannie Krysiuk; Ewie, Zoi i Oldze Siemiżon.

Katarzyna Rogacz
Dyrektor BP w Gródku

32. FINAŁ WOŚP CORAZ BLIŻEJ

Zapisujcie w kalendarzach datę 32. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – niedziela, 28 stycznia 2024 roku. Nasz Sztab #5187 przy GCK w Gródku został już zarejestrowany! Trwa nabór wolontariuszy. Cel tegorocznego 32. Finału WOŚP to: „Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych!”. Zbiórka będzie odbywać się pod hasłem „Tu wszystko gra OK!”

Jak co roku zwracamy się do Was z ogromną prośbą o przekazanie fantów do naszego WOŚP-owego sklepiku w domu kultury: słodkości, gadżetów, rękodzieła, voucherów.... Kontaktujcie się z nami na messenger lub osobiście w godzinach pracy GCK. Siema! ***(mł)***

Uczniowie SP w Gródku na meczu Polska – Mołdawia

Uczniowie naszej szkoły uczestniczyli 15.10.2023 roku w meczu Reprezentacji Polski z Mołdawią (Eliminacje do EURO 2024). Spotkanie obu drużyn odbyło się na PGE Narodowym w Warszawie. Obserwowanie rywalizacji piłkarzy, wspólny doping, pobyt na dużym obiekcie sportowym to była okazja do kształtowania prawidłowych postaw kibica sportowego, poznania zasad bezpieczeństwa obowiązujących podczas odbywania się masowych imprez sportowych, uświadomienia sobie roli i zasad bezpiecznego kibicowania. Uczestnictwo w takim meczu to też dobry trening kontroli własnych emocji związanych z przeżywaniem udanych lub nieudanych akcji podbramkowych. Wspólny wyjazd to też moment, kiedy młodzież może się poznać w warunkach innych niż szkoła. Jest to więc możliwość większej integracji, a przez to ograniczenia zachowań agresywnych. To też moment, kiedy nauczyciele mogą zachęcać uczniów do aktywności sportowej, do spędzania wolnego czasu w sposób aktywny i ciekawy bez używek, do nawiązywania nowych, pozytywnych relacji rówieśniczych. Pomysłodawcą i współorganizatorem wyjazdu była pani Alina Gościk. Uczniowie klas siódmych wyjechali pod opieką pani Małgorzaty Wirkowskiej, pani Moniki Jaroszuk i pani Agnieszki Ławniczuk.

Serdecznie dziękujemy władzom Klubu GKS Gródek Panu Danielowi Owerczuk i Damianowi Owerczuk za pomoc w uzyskaniu biletów.

Bezpłatne bilety na mecz przekazał Podlaski Związek Piłki Nożnej, za co bardzo dziękujemy.

Wyrazy wdzięczności kierujemy dla Banku Spółdzielczego w Białymstoku, a szczególnie dla Pana Marka Poskrobko, Dyrektora Oddziału w Gródku, za współfinansowanie części kosztów wyjazdu.

Marzenie uczniów, aby zobaczyć na żywo reprezentantów naszego kraju i zaśpiewać hymn Polski na Stadionie Narodowym udało się spełnić.

Alina Gościk

Igrzyska Młodzieży Szkolnej w piłce nożnej chłopców

25 października 2023 roku na stadionie miejskim w Choroszczy odbył się finał powiatu białostockiego – Igrzyska Młodzieży Szkolnej - w piłce nożnej chłopców. Zawody odbyły się zgodnie z kalendarzem Szkolnego Związku Sportowego. W okresie jesienno – zimowym pogoda może odstraszyć każdego, ale nie odstraszyła części zespołów, w tym też naszego, aby rozegrać swoje mecze. Po emocjonujących spotkaniach nasi chłopcy zajęli III miejsce w grupie.



Fot. SP Gródek

Skład zespołu SP Gródek:
Igor Łowicki (7a), Szymon Karpiuk (7b), Michał Ławniczuk (7a), Michał Sołowiej (8a), Michał Kułakowski (7a), Michał Kozłowski (8a), Michał Konończuk (7b), Sebastian Sokołowski (7a), Gabriel Sołowiej (7a), Jakub Hryhorowicz (7a), Szymon Czapnik (7b). Opiekunem zespołu na zawodach była Pani Małgorzata Wirkowska.

Wszystkim uczestnikom, obsłudze sędziowskiej oraz trenerom dziękujemy za sportową rywalizację, a zwycięzcy rozgrywek, zespołowi SP Choroszcz gratulujemy i życzymy sukcesów w dalszych zmaganiach.

Alina Gościk

Uczeń klasy 7a zakwalifikowany do projektu pt. "Misja Bioróżnorodność"



Fot. SP Gródek

W wyniku przeprowadzonego przez Uniwersytet w Białymstoku postępowania rekrutacyjnego, nasz uczeń Jan Klimiuk zakwalifikował się do udziału w projekcie pt. „Misja Bioróżnorodność". Jest to projekt edukacyjny skierowany do uczniów klas 6-8 szkół podstawowych i klas 1-3 liceów ogólnokształcących z województw podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, lubelskiego i mazowieckiego. Głównym jego celem jest przybliżenie i zweryfikowanie pojęcia bioróżnorodność.

Na projekt składają się zajęcia laboratoryjne, terenowe i wykłady z różnych dziedzin nauk przyrodniczych i ścisłych (biologii, chemii, fizyki i matematyki). Zajęcia, które będą odbywały się w soboty na terenie Kampusu Uniwersytetu w Białymstoku oraz jego okolicach, zakończą się 1 czerwca 2024r.

Wychowawca Alina Gościk

Podsumowanie akcji „Szkoły Pełne Talentów"

Nasza szkoła, po raz drugi wzięła udział w akcji "Szkoły pełne Talentów", organizowanej przez sieć sklepów Lidl. W Polsce do drugiej edycji zgłosiło się prawie 10 000 szkół.

Uczniowie, nauczyciele oraz osoby spoza szkoły przekazywali naszej placówce Talenciaki, które można było otrzymać za minimum 50 zł wydane na zakupy zawierające co najmniej jeden owoc lub warzywo. Cieszył nas każdy dodatkowy kupon, ponieważ to szansa na bardziej atrakcyjne nagrody. Mieliśmy utrudnione zadanie ze względu na niedużą liczbę uczniów w naszej szkole. Jednak dzięki zaangażowaniu w to przedsięwzięcie, wspólnymi siłami udało nam się zebrać 827 Talenciaków.

Wymieniliśmy je na pakiet sześciu fabularyzowanych gier, które znakomicie rozwijają logiczne myślenie, uczą przewidywania, poszukiwania najlepszych rozwiązań, pobudzają wyobraźnię rozwijają kreatywność, a także uczą zasad rywalizacji.

Wszystkim osobom, które włączyły się do akcji i przekazały naszej szkole Talenciaki serdecznie dziękujemy. Macie prawdziwą moc pomagania.

Koordynatorzy akcji: Alina Gościk, Katarzyna Kokieć

Listopadowe rozgrywki

W listopadzie odbyły się rozgrywki w unihokeju na etapie grupy południowej. Nasze dziewczęta pokonały SP 3 z Bielska Podlaskiego 3:0, Brańsk 10:2, Perlejewo 12:0. Młodsze dziewczynki zwyciężyły z Brańskiem 6:1, Mielnikiem 6:0, Michałowem 9:1 i Goniądzem 7:0.

Puchar Niepodległej

11. listopada Uczniowski Klub Sportowy Gródek zorganizował na sali gimnastycznej szkoły w Gródku Puchar Niepodległej. Zawodniczki zagrały w dwóch kategoriach wiekowych – 2010 i 2012. W turnieju unihokeja wzięły udział zespoły z Białegostoku, Trzebiatowa (woj. zachodnio - pomorskie), Żabiego Rogu i Orzysza (woj. warmińsko - mazurskie) oraz Gródka. W kategorii 2010 wyniki były następujące:

1 miejsce – UKS GRÓDEK,
2 miejsce – SUS TRAVEL JEDYNKA TRZEBIATÓW,
3 miejsce – ZSP 2 BIAŁYSTOK,
4 miejsce – UKS JEDYNKA ORZYSZ,
5 miejsce – LUKS NOLET ŻABI RÓG

W kategorii 2012:

1 miejsce – SUS TAVEL JEDYNKA TRZEBIATÓW,
2 miejsce – LUKS NOLET ŻABI RÓG,
3 miejsce - UKS GRÓDEK,
4 miejsce – UKS JEDYNKA ORZYSZ,
5 miejsce – SP ŻABI RÓG,
6 miejsce - ZSP 2 BIAŁYSTOK


Fot. Mateusz Mieleszko

Najlepszą zawodniczką zespołu wybrano Kamilę Wawreniuk i Wiktorię Kubiak. Najlepszą strzelczynią turnieju została Kamila Wawreniuk, a najlepszą bramkarką Marcelina Mojsiej (UKS Gródek).

W przerwie między meczami o godzinie 12.00 odśpiewano hymn narodowy. Organizacja tego sportowego widowiska była dla nas wielkim wyzwaniem, ponieważ upłynęło już trochę czasu od turnieju, w którym gościliśmy zespoły z Polski i Łotwy. Turniej nie odbyłby się bez pomocy osób i instytucji, którym chcielibyśmy jeszcze raz z całego serca podziękować. Wspomogły nas niezawodne Mamy, które zorganizowały kiermasz ciast, dziewczyny z „Promyka” przygotowały


Fot. Mateusz Mieleszko

pyszny obiad, a bar „Przy Granicy” pizzę. Marta Łukaszuk podarowała grawerowane medale dla najlepszych zawodniczek i trenerów, Jarosław Woronowicz ufundował misie dla najlepszych zawodniczek, Karol Burak pluszowe buźki. Urząd Marszałkowski, Starostwo Powiatu Białostockiego, Bank Gospodarstwa Krajowego oddział Białystok przekazali gadżety. Fundacja Banku Gospodarstwa Krajowego i Rada Rodziców naszej szkoły ufundowały medale i puchary. Marek Klebus przekazał wodę dla naszego zespołu. Dziękujemy Pawłowi Łapińskiemu, Michałowi Kozłowskiemu, Kubie Hryhorowiczowi za obsługę nagłośnienia, Wojtkowi Popławskiemu za sprawowanie opieki medycznej, Mateuszowi Mieleszko za fotorelację z turnieju, Wiktorii Konończuk i Weronice Kondraciuk za obsługę turnieju, trenerom za sędziowanie, pracownikom GCK za wydrukowanie plakatów. Szczególne podziękowania kierujemy do pani dyrektor Danuty Garkowskiej, pań z biblioteki i zerówki za udostępnienie sali gimnastycznej i pomieszczeń szkoły. Dziękujemy panu Wójtowi Wiesławowi Kuleszy i pani Sekretarz Katarzynie Barszczewskiej, którzy zaszczycili nas swoją obecnością. A także wszystkim rodzicom, znajomym, byłym zawodniczkom i zawodnikom za dopingowanie naszym dziewczynom. Turniej odbył się w ramach projektu „Sport na start Fundacji Banku Gospodarstwa Krajowego pod hasłem „Z kijem i piłeczką po kondycję i zdrowie” i programu „Unihokej 2023”.

Klaudia Salik

Niecodzienne spotkanie

Na początku listopada naszą miejscowość odwiedziła para sympatycznych gości z Argentyny. Zainteresowała ich wystawa zdjęć pana Kuźmina, które wiszą na ogrodzeniu przed szkołą. Zaprosiliśmy ich do gabinetu pani dyrektor Anny Grycuk. Okazało się, że ojciec i córka są potomkami rodziny Ruczyk, która w 1927 roku opuściła naszą miejscowość. Goście z zainteresowaniem oglądali książki „Gródek w starej fotografii” i biuletyn „Wyprawa do miejsc, których już nie ma”. Znaleźli tam przedwojenne reklamy, na których widniało nazwisko ich znajomych. W spotkaniu uczestniczyły panie Anna Grycuk, Anna Gwizdak i Irena Matysiuk. Pani Julia mówiła po angielsku i hiszpańsku, jej tata po hiszpańsku i tu z pomocą przyszedł uczeń ósmej klasy - Michał Sołowiej, który świetnie mówi po hiszpańsku.

Irena Matysiuk

Święto Szkoły

Tegoroczne Święto Szkoły miało inny przebieg niż dotychczas. Po niedawnym okrągłym jubileuszu w tym roku zaproponowaliśmy naszym uczniom szereg działań związanych z Dniem Praw Dziecka, obchodzonym 20 listopada. Z kolei 21 listopada w kalendarzu



mamy oznaczony Dzień Życzliwości i dlatego nasze święto przebiegało pod hasłem „Dzień dobrych wiadomości i życzliwości, Dzień Praw Dziecka”.

Uczniowie w tym dniu spotkali się ze swoimi wychowawcami już o 8.00, aby najpierw zapoznać się z dokumentami zawierającymi za-

gwarantowane prawa dzieci. Uczniowie poznali Konwencję o Prawach Dziecka, Konstytucję RP, Statut Szkoły oraz Kodeks rodzinny i opiekuńczy, w którym zapisano obowiązki dziecka w rodzinie, a później zajęli się opracowaniem i wykonaniem Drzewa Praw, które zostały wyeksponowane na drzwiach do sal lekcyjnych. Uczniowie obejrzeli prezentację multimedialną przybliżającą historię ewaluowania dokumentów oraz genezę ich powstania. Pani Iwona Lech przygotowała szereg rebusów, łamigłówek i gier porządkujących wiedzę o prawach i obowiązkach dzieci oraz dokumentów je zawierających. Później zajęto się zagadnieniem życzliwości – uczniowie pisali kartki do swoich kolegów i koleżanek, dyrekcji, nauczycieli i pracowników szkoły z miłymi słówkami i wrzucali przez cały dzień do Szkolnej Poczty Życzliwości. Liściki zostały rozniesione adresatom następnego dnia.

Kolejnym zadaniem było napisanie życzeń Szkole z okazji Jej święta i 101 urodzin. Wszyscy uczniowie otrzymali takie same kartki, na których wypisywali najpiękniej jak umieli słowa życzeń, ozdabiając różnorodnymi obrazkami. Kartki zostały przekazane Szkole – wywieszono je na korytarzach pierwszego piętra i parteru. Komisja w składzie Ewelina Ostapczuk i Emilia Artemiuk przeczytała wszystkie życzenia i wybrała te najciekawsze. Drobne upominki otrzymali Vanessa Rogacz, Ignacy Supron, Kamila Bukowska, Kinga Czeraszewska, Ewa Siemiżon, Marcelina Mojsiej, Michalina Gasperowicz, Hania Lutostańska, Agata Chwojko i Amelia Łaniewska.

Odbyło się też uroczyste spotkanie Dyrekcji Szkoły z Uczniami z zachowaniem ceremoniału szkolnego. Po odśpiewaniu hymnów wszystkich powitała Dyrektor Szkoły Danuta Garkowska, a historię święta i sztandaru przybliżyła Dyrektor Anna Grycuk. Życzenia szkole i uczniom oraz pracownikom przekazał Wójt Wiesław Kulesza.

Po krótkiej uroczystości rozpoczął się Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Gródek. Rozgrywki zostały przeprowadzone w dwóch grupach: klasy IV – VI i klasy VII – VIII. Zwycięzcą grupy pierwszej została drużyna klasy VI b, wśród klas starszych najlepiej zaprezentowała się drużyna klasy VIII. Wszystkie zespoły zostały nagrodzeni pucharami, a najlepsi strzelcy bramek otrzymali nagrody indywidualne – byli to Marcel Kondrusik z VI b i Paweł Łapiński z VIII. Puchary i medale były ufundowane przez Dyrekcję Szkoły. Zawody zorganizowali panowie Marcin Józwowicz i Eugeniusz Sawicki.

Klasy młodsze miały okazję bawić się z panią Magdaleną Łotysz. Pod jej czujnym okiem uczniowie tańczyli zumbę, a klasy starsze - belgijkę. Dzień był pełen emocji i wrażeń.

Rada Rodziców ufundowała słodkości i drobiazgi na nagrody. Dziękujemy.

Elżbieta Greś

U naszych przedszkolaków



Dzień Dyni

31 października w Przedszkolu Samorządowym w Gródku w grupie IV odbył się Dzień Dyni. Był to doskonały moment, aby zapoznać dzieci z tym wartościowym warzywem. Dzień Dyni pozwolił dzieciom poznać różnorodność dyń, wzbogacił ich wiedzę. Były zabawy integracyjne, badawcze, matematyczne oraz plastyczne. Dzieci samodzielnie wydrążały pestki z dyń. O tym, jak smaczna jest dynia, przekonały się wszystkie przedszkolaki, pałaszując pyszne placuszki, przygotowane na podwieczorek przez nasze panie kucharki. Zadowolone miny dzieci, to dowód na to, że był to dzień pełen wrażeń i dobrej zabawy. Ważne jest również to, że zabawa może promować zdrowy styl życia!

Agnieszka Ławniczuk



Dzień Niepodległości

Dzień 11 listopada to jedna z najważniejszych dat w historii naszej Ojczyzny, dlatego też 10 listopada w naszym przedszkolu wszystkie dzieci wzięły udział w uroczystych obchodach „Dnia Niepodległości". Spotkanie rozpoczęła pani Dyrektor, która powitała wszystkie zebrane dzieci, personel przedszkola oraz przybyłych na tę uroczystość gości. Następnie dokonała krótkiego rysu historycznego dotyczącego Święta Niepodległości i zaprosiła wszystkich do odśpiewania hymnu Polski. Podczas uroczystości dzieci recytowały wiersze patriotyczne, śpiewały piosenki oraz tańczyły. Uroczystość miała na celu rozwijanie wśród przedszkolaków poczucia przynależności narodowej oraz pielęgnowanie polskiej kultury i tradycji. Po występach artystycznym zostały rozdane nagrody i dyplomy w konkursie „ Najpiękniejszy kotylion". Konkurs plastyczny w naszym przedszkolu organizowany jest co roku, a kotyliony zrobione na tę okazję przez naszych przedszkolaków i ich rodziców są rozdawane podczas Gminnych Obchodów Święta Niepodległości i cieszą się dużym zainteresowaniem.

Agnieszka Litwin

„Jesteśmy teamem"

Rozmowa z Kingą Grochowską, licealistką z Zarzeczan

Dorota Sulżyk: Kinga, masz bardzo nietypową pasję – bikejoring. Powiedz naszym czytelnikom, z czym jest związana.

Kinga Grochowska: To jedna z dyscyplin drylandowych, a dryland z j. ang. to sucha nawierzchnia (bez śniegu). Kolarz jedzie na rowerze MTB typu górskiego z biegnącym w uprzęży psem. Na krótkim dystansie nieprzekraczającym 8 km trzeba rozwinąć jak największą prędkość i jak najszybciej ukończyć tę trasę. Pies biegnie, ile ma sił w łapach, a musher (kolarz) stara się jak najmocniej go odciążyć, pedałując, ile sił w nogach. Jest to typowa praca zespołowa, jesteśmy teamem. Jeśli np. wpadam w jakąś koleinę, rower

grzęźnie, nie umiem tego opanować i mam z tym problem, bo jestem początkującą kolarką, pies pomaga mnie wyciągnąć. A ja jak czuję już grunt pod kołami, staram się jak najmocniej odciążyć psa i to wtedy ja mu pomagam.

DS: W jaki sposób tym się zainteresowałaś? Jak dotarłaś do tej dyscypliny, o której ja wcześniej w ogóle nie słyszałam?

KG: Zaczęło się bardzo nieciekawie. Nasza sunia zachorowała, miała urojoną ciążę, zachowywała się jak suka będąca w ciąży. To ma psychologiczne podłoże, ale przekłada się też na zdrowie fizyczne, bo jej organy zaczęły pracować jak u suki w ciąży, pojawiła się produkcję mleka, stany zapalne. Żeby ją wyleczyć, musieliśmy zająć się jej psychiką. Dostaliśmy zalecenie od lekarza weterynarii – aktywność fizyczną. To była akurat mokra zima, spacerowaliśmy, ale warunki pogodowe nie pozwalały na długie spacery, tak naprawdę to nie pomagało. Na portalu społecznościowym znalazłam profil kobiety, którą znam już teraz prywatnie, bo razem byłyśmy na zawodach, który jest encyklopedią psich zaprzęgów, szczególnie bikejoringu. Po jakimś czasie pomyślałam, że mam psa rasy północnej pierwotnej, czyli zaprzęgowca, który jest chory i trzeba go wyleczyć, mam rower, mam chęci. I leczenie psiej głowy za pomocą roweru zajęło nam tydzień, a wcześniej miesiącami nam się nie udawało. To był koniec stycznia tego roku. Jeździłyśmy do marca, potem Lejla miała operację i wróciłyśmy do tego w maju. Myślałam, że ten sport będzie tylko na chwilę, ale tak się w to wkręciłam, że w wolnym czasie myślałam głownie o nim, szukałam różnych informacji. Nie spodziewałam się nigdy, że wyjadę z Lejlą poza dom, na zawody, gdzie jest tyle obcych psów i emocji. Ale się udało. Zajawka jest potężna i mam wrażenie, że z dnia na dzień coraz większa.

DS: Oglądałam na Twoim profilu fb filmiki z treningów, które wyglądają ekstremalnie. Czy ta dyscyplina jest bezpieczna? Czy często zdarzają się upadki?

KG: To jest sport ekstremalny. Rzeczywiście, na filmach wygląda bardzo niebezpiecznie. Upadków miałam multum. Ale nigdy nie wyruszam bez kasku. Mam okulary chroniące przed zachlapaniem błotem, rękawiczki. Mamy specjalną uprząż, bo nie można byle czym podpiąć psa do roweru, szelki, linę z amortyzatorem, która łączy mój rower i psa. Jest też antena, przez którą przechodzi smycz, żeby nie wkręciła się w koła. To jest ważne, bo chodzi o bezpieczeństwo, zdrowie i komfort psa. Żeby pies mógł uprawiać taki sport, musi być dokładnie przebadany. Lejla miała rentgen stawów, muszę też zrobić jej przegląd serca. Serce i stawy to podstawa.

Osoba, która nie wie, na czym polega więź między człowiekiem a psem, powie, że jest to niebezpieczne, nie zrozumie tego. Jestem zdana na naszą relację. Zawsze myślałam, że mam silną więź ze swoją suczką, ale dopiero wtedy, kiedy zaczęłyśmy uprawiać ten sport, zrozumiałam, jak silna może być ta relacja oparta na zaufaniu. Podam przykład z zawodów, z których wróciłam kilka dni temu. W niedzielę była tragiczna pogoda, padał śnieg, nic nie widziałam, musiałam zaufać Lejli, że dociągnie mnie do mety. Znam zachowanie mojego psa,



Fot. Małgorzata Grochowska

poznaję to po jej głowie, uszach i wiem, co robić, jak zareagować wcześniej.

DS: Czy często trenujecie?

KG: Oprócz tradycyjnego treningu z rowerem, żebyśmy były jeszcze mocniejsze, to indywidualnie dbam o siebie, chodzę na fitness do pani Magdy Łotysz. Jest jeszcze trening psa, czyli trening siłowy, kiedy ja siedzę na rowerze, nie pedałuję i pies go ciągnie, mamy wtedy skrócony dystans. Bo jak wpadałam w koleiny piasku i rower zwalniał, to pies przestawał biec. A po treningach siłowych pies już wie, że jak ja zwolniłam, to znaczy, że trzeba mi pomóc, szybciej biec i mnie wyciągnąć.

DS: Gdzie jeździcie? Bo to są zapewne głównie leśne drogi?

KG: Tak. Wszystkie rodzaje treningów jesteśmy w stanie zrobić niedaleko wsi Skroblaki, na szlaku tatarskim. Im zimniej, tym bardziej wydłużamy trasę. Tylko nie jest to zbyt wymagająca trasa, jeśli chodzi o błoto i koleiny, które pojawiały się na zawodach i miałam trochę z tym problem. Krótsza trasa ok. 4 km jest u nas w Zarzeczanach za boiskiem. Teraz jak jest zimno i pies jest wytrenowany, to robimy na niej tylko trening siłowy. Bo nie ma co się cofać, trzeba brnąć do przodu.

DS: Kilka dni temu wróciłaś z zawodów o Puchar Polski w sporcie psich zaprzęgów Koźle 2023 (za Poznaniem), w którym po raz pierwszy wzięłaś udział. Pewnie było to dla Ciebie nowe i ważne doświadczenie. Jesteś z niego zadowolona? Jesteś szczęśliwa?

KG: Jestem przeogromnie szczęśliwa, wdzięczna. Z jednej strony, jeśli chodzi o wynik, to nie spodziewałam się go. Z drugiej strony doszło do mnie, że po tylu treningach, ciągłym doszkalaniu się, poświęconym czasie, zasłużyłyśmy sobie na to. Zajęłyśmy 13 miejsce końcowo w klasie open kobiet. Tam startują psy niezależne od rasy, w typie husky, są też mieszanki dwóch lub więcej ras bardzo szybkich i wytrzymałych. Było też miejsce 2 w kategorii juniorek. Jestem z tego miejsca bardzo zadowolona, bo pomimo mojego upadku bardzo dobry czas wykręciłyśmy. To nasze pierwsze zawody. Jedyne, na czym mi zależało, to bezpiecznie dojechać do mety. Zrobiłyśmy wszystko, co miałyśmy zaplanowane, mimo tego, że drugiego dnia miałam nieprzyjemną przygodę. Zaliczyłam bardzo mocny upadek. Jak wstałam, okazało się, że łańcuch mi zamarzł, nie mogłam też pedałować, coś się przycięło. Odblokowało się dopiero po przekroczeniu mety. Czyli drugą połowę trasy ciągnął mnie pies, nie dojechałybyśmy inaczej. Zaufałam mu, że bezpiecznie dociągnie mnie do końca trasy. Bardzo uściskałam Lejlę po dotarciu na metę. Dla mnie ten upadek to była najważniejsza część zawodów. Moja Lejla nigdy nie miała styczności z taką ilością psów. Najtrudniejszy w takim przejedzie jest manewr wymijania. Raz mi się zdarzył. Psy nie wiedzą, że są na zawodach, że biegną po jakiś wynik, one się dobrze bawią, mają z tego frajdę. Nie miałam z kim trenować tego manewru. I uważam, że na zawodach poszedł nam dobrze, biorąc pod uwagę, że Lejla potrafi być złośliwa. Drugiego dnia byliśmy tak dobrze ustawieni, że nie trzeba było nikogo wyprzedzać.



DS: Co teraz, po konkursie? Jakieś nowe wyzwania? Powiedziałaś, że nie można się cofać, trzeba iść do przodu.

KG: Planów mam sporo. Jeśli chodzi o Lejlę, to będziemy kontynuować treningi. Jeżeli jej kondycja pozwoli zrobić jeszcze większy dystans, to zrobimy. Może wskoczymy na 7 kilometr, ale będziemy też ćwiczyć na krótszych trasach o długości 3 km, żeby pies wiedział, jak rozłożyć siły na krótkim odcinku. Planujemy ćwiczenia behawioralne, więcej kontaktów z innymi psami. Nie wspomniałam jeszcze, ale mamy też drugiego psa Borysa, adoptowanego, który ma wiele lęków. Biega trochę z mo-

im tatą. Jak patrzę na kondycję Lejli (skończy w lutym już 8 lat) wypracowaną dzięki aktywności fizycznej, to zależy mi na tym, żeby Borys też uprawiał ten sport. Sport to zdrowie! Ta mądrość dotyczy zarówno ludzi jaki i psów. U siebie też widzę dużą różnicę po tym, jak zaczęłam uprawiać sport. Człowiek staje się szczęśliwszy i zdrowszy. Wierzę, że jeszcze Borys pobiegnie ze mną na zawodach, ale trzeba tu wykonać dużo psychologicznej pracy.

DS: Dla podsumowania tej fajnej, mądrej rozmowy, ostatnie pytanie: Co fascynującego jest w bikejoringu?

KG: Najcudowniejsza jest więź wypracowana pomiędzy mną a psem. Nie da się jej opisać, to trzeba poczuć. Te psy to moja rodzina. Wskoczyłabym za nie w ogień, one za mną też. Gdzieś czytałam, że pies, który ma od nas krótsze życie, jest dla nas tylko rozdziałem, natomiast my dla psa jesteśmy całą książką. Wiem, że dla swoich psów jestem całym światem i staram się jak mogę, żeby każdy ich dzień mieszkania ze mną był jak najprzyjemniejszy.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk▲

W czasach wczesnego średniowiecza

Na przełomie października/listopada nasze KGW Pasjonatki w Bielewiczach zorganizowało warsztaty „Wczesnośredniowieczne Podlasie-tygiel wielokulturowy- Nasza Mała Ojczyzna" dla dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Partyzantów Braci M. i A. Chrzanowskich w Gródku, Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach i Punktu Przedszkolnego w Załukach. Zajęcia przeprowadziło Podlaskie Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych „Trzaskawica".

Warsztaty zostały podzielone na dwa etapy. W pierwszym etapie uczniowie klas 1-3 dzięki lekcjom żywej historii przenieśli się w czasy wczesnego średniowiecza. Podczas pierwszych zajęć dzieci dowiedziały się, jak wyglądały średniowieczne stroje, zapoznały się z historią łowiectwa oraz historią broni dystansowej. Uczniowie zobaczyli, jak wyglądały kije rzutowe, dzidy, strzały, tarcze, miecze, bumerangi, maczugi, łuki- broń, którą posługiwano się w czasach wczesnego średniowiecza. Wszystkiego można było dotknąć, wziąć do ręki, obejrzeć z bliska.

Drugie warsztaty dotyczyły średniowiecznego piśmiennictwa. Mnich Bronimir pokazał, jak odlewano pieczęcie lakowe, zapoznał nas ze sztuką dawnej kaligrafii. Dzieci pisały piórem na tabliczkach woskowych. Napisały też listy, na których postawiły pieczęcie lakowe.

W drugim etapie projektu wszyscy uczniowie wzięli udział w pokazie rekonstrukcji bitwy z rysem historycznym. Nieustraszony Wódz Świtowoj i jego wojowie Ludziwoj, Stanisław, Bronimir, Dobrowoj i Szczupak zaprezentowali nam różnice w ubiorze i uzbrojeniu oraz różne techniki walki wczesnośredniowiecznych wojów. Mieliśmy okazję zobaczyć pojedynki, jak i walki w szyku. Uczniowie mieli możliwość zawalczyć między sobą na piankowe miecze, jak i spróbować swoich sił w walce z wojami. Wódz Świtowoj wyjaśnił, jakich zasad trzeba przestrzegać, walcząc, a czego nie należy robić, aby nie zrobić krzywdy , 'przeciwnikowi", podkreślając, że takie walki traktujemy jak sport, dobrą zabawę, a nie pretekst do bójki.

Dzieci z Punktu Przedszkolnego w Załukach zobaczyły, jak wyglądały zabawki w tamtych czasach, czym bawili się ich rówieśnicy, jak wyglądał ich zwykły dzień. Każdy miał możliwość obejrzeć je z bliska i pobawić się nimi.

W całym projekcie udział wzięło ok. 350 osób. Dzięki warsztatom/pokazom dzieci zdobyły mnóstwo wiedzy dotyczącej wczesnego średniowiecza. Podejmując takie działania, chcieliśmy zaszczepić w nich chęć pogłębiania swojej wiedzy, poznawania nowych rzeczy w sposób nieoczywisty, podtrzymywania i upowszechniania tradycji narodowej, pielęgnowania polskości oraz chęć rozwoju świadomości kulturowej. Jesteśmy przekonani, że nam się udało.

Projekt sfinansowano ze środków Fundacji Banku Pekao S.A. w ramach Programu Grantowego Wsparcia Kół Gospodyń Wiejskich 2023.

Ewelina Karczemna









Fot. KGW Pasjonatki

Powrót do Walił

Rozmowa z prof. Wiktorem Kurcewiczem, fizykiem jądrowym, który pochodzi z Walił-Stacji

Wiktor Kurcewicz: prof. dr hab., ur.18.07.1939,Waliły; dyscyplina: nauki fizyczne; specjalności – fizyka jądrowa; miejsce pracy: UW w Warszawie, Wydział Fizyki; obecnie prof. emer.; studia – UW w Warszawie 1963 r., dr – Instytut Badań Jądrowych w Świerku 1972; dr hab. – UW, Wydział Fizyki 1981; prof. – 1995; publikacje - ponad 170; stanowiska: wizytujący naukowiec GSI Darmstadt, RFN, 1974-1976 i 1980-1983 oraz CERN Genewa, Szwajcaria 1986/1987 i 1994/1995; wyróżnienia: Nagroda Państwowej Rady ds. Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej (za pracę doktorską), Nagroda Ministra Szkolnictwa Wyższego za pracę habilitacyjną; […] hobby: żeglarstwo, narty, pielęgnacja ogrodu. („Złota Księga Nauki Polskiej w 100 rocznicę odzyskania niepodległości")

Z profesorem i jego synem Michałem rozmawiamy o remoncie domu w Waliłach-Stacji (róg ul. Białostockiej i Krótkiej). – Trochę trwały te prace – przyznaje profesor – ale jest już prawie okej. Właśnie wstawiono okna w ganku. Dom został wybudowany w 1937 r. Ojciec pracował w tartaku, rodzice właśnie tam się poznali. Przed wojną mieliśmy już w domu elektryczność, a to była rzadkość. Tartak miał generatory prądu.

Dorota Sulżyk: Urodził się pan w trudnych czasach, tuż przed wojną.

Wiktor Kurcewicz: Nasz dom podczas wojny rzucał się w oczy, bo był nowy. W 1941 roku, tędy, od strony Michałowa, przesuwały się wojska niemieckie. O 12-ej Niemcy zatrzymywali się, wyciągali produkty i mamę mobilizowali do przygotowania czegoś do jedzenia. Wśród tych produktów były często skrzynki z winem. Mama kilka butelek przechowała. Po trzech latach, jak front się przemieszczał w drugą stronę, to przed cofającymi się Niemcami szły grupy wojska węgierskiego – ich sojuszników – których zadaniem było niszczenie budynków. Żołnierze węgierscy spalili na Rudzie ośrodek, w którym leczono gruźlicę, budynki przy stacji, tartak. I jak wszystko niszczyli po kolei, przyszli do nas, bo mieli spalić budynek w nadleśnictwie, dom Subotków i nasz. Kazali nam wyjść z domu. Mama przypomniała sobie o przechowanych kilku butelkach niemieckiego wina, przyniosła je, dała żołnierzom, którzy popatrzyli, że to solidny trunek i… odeszli. I w ten sposób ocaliła przed spaleniem te trzy budynki. To wiem z opowieści mamy. Sam pamiętam, bo to było wielkie przeżycie, odgłosy frontu, strzałów, baterie stały w okolicach mostu. My – rodzice, ja i mój starszy brat – zostaliśmy na ten czas



Fot. Michał Kurcewicz

zaproszeni do piwnicy sąsiadów Subotków. To była duża ziemianka, która służyła za schron.

DS: A rodzice podczas wojny pracowali jeszcze w tym tartaku? Czym zajmowali się?

WK: Mama od urodzenia starszego syna, a później mnie, była gospodynią domową. Ojciec pracował chyba do momentu spalenia tartaku. Ponieważ był on zniszczony, po wojnie nie było miejsca zatrudnienia, więc ojciec pomagał uruchamiać zdewastowane tartaki na terenie województwa białostockiego i olsztyńskiego. Miał ogromną praktykę, był kierownikiem w kolejnych tartakach. Co kilka lat zmieniał miejsce pobytu. Lidzbark Warmiński, Grajewo… Były naciski, żeby ojciec jako kierownik zakładu się przeniósł, tam były puste tereny, duże domy, ale jak mama do niego pojechała, to stwierdziła, że nie miałaby tam żadnej sąsiadki. Nigdy więc nie podjęli decyzji o przeprowadzce, a ojciec przyjeżdżał raz na dwa tygodnie do domu. Ojciec odpowiadał też za budowę nowoczesnego, jak na tamte czasy, tartaku w Czarnej Wsi Kościelnej. Później pracował w tzw. „Muchomorach" w Waliłach-Stacji, miał już wtedy 80 lat.

DS: Czy pana przodkowie pochodzą z tego miejsca, w którym jest teraz dom?

WK: Mama jest z Gródka, z rodziny Grycuków z domu na ul. Partyzantów. Mój dziadek, ojciec ojca, miał ten cały teren i jak rodzice się pobrali w 1932 r. to wydzielił im jego kawałek. Rodzice od razu podjęli decyzję o budowie domu. Dziadkowie mieszkali w domku przy ul. Kolejowej.

Michał Kurcewicz: Babcia narzekała, że ma duże okna i dom ciężko ogrzać. Śmiała się, jak ludzie mówili, że Kurcewicz będzie się opalać w tych oknach.

WK: Wymiar tych dawnych oryginalnych okien został ten sam, wymieniliśmy je tylko na nowe, były robione na zamówienie. Przed wojną i po wojnie ten dom miał największe okna w okolicy.

DS: Sporo pan pamięta z czasów wojny.

WK: Miałem już 6 lat. Pamiętam, że gdy szli niemieccy żołnierze zapytałem mamę, jak nazywa się zwierzę z dwoma garbami, które prowadzili. To był wielbłąd oczywiście. Przypomniało mi się też, że wśród oficerów, którzy tu u nas wymuszali lunch, było dwóch Niemców i z jednym z nich można było swobodnie porozmawiać, bo znał rosyjski, był Niemcem znad Wołgi. Ot, takie ciekawostki pamiętam. Tak jak i wkroczenie Rosjan. Tu pod Borykiem, przed boiskiem, Rosjanie mieli jeden lub dwa samoloty kukuruźniki i piloci mieszkali u nas na kwaterze. Mama opowiadała, że te samoloty spełniały rolę propagandową, latały i zrzucały ulotki, agitowano z nich przez megafon. W nocy, gdy kukuruźnik leciał nad cmentarzem i nadawano coś z góry przez megafon, ludzie byli przerażeni.

Przypominam też sobie różne „ciekawostki", które znałem z opowieści matki. Wiem na przykład, że gdy w 1939 r. przyszli Rosjanie, to w tych domach wczasowych koło tartaku powstał dość duży ośrodek NKWD. I u nas aż do czasu, kiedy w 1941 r. przyszli Niemcy, mieszkał jeden z tych Rosjan. A gdy Niemcy ruszyli na wschód, to atakowali ogromne tereny, a nad naszym domem przelatywały nisko samoloty. Mama wyskoczyła więc ze mną pod pachą do rowu przy drodze, żeby się ukryć. Te samoloty zrzucały małe bomby, a dzisiaj śladem po tym jest zlutowanie na dachu, który przebiła odłamkami taka bomba.

Michał Kurcewicz (który przegląda akurat „Monografię Ziemi Gródeckiej"): Czy na tym zdjęciu to nie ten sam lekarz Cukierman, o którym wspominałeś?

WK: Tak. Tej historii nie pamiętam, opowiadała ją mama. Pewnego razu, kiedy bawiłem się ze starszym bratem, wplątałem się w chodnik i twarzą huknąłem w ostry kant. szafy. Mama wzięła mnie za fraki i poszliśmy do doktora Cukiermana. I on w tamtych warunkach wojennych podjął się zszycia rozciętej wargi. Zrobił to tak precyzyjnie i solidnie, że niewiele widać dzisiaj tę bliznę. I lubię tu przytaczać inną historię, która spotkała mnie w Niemczech, gdzie pracowałem jako naukowiec. Bardzo mocno przeciąłem palec ostrą krawędzią pękniętej szklanej butelki. W klinice uniwersyteckiej zszyto mi go, ale to było znacznie

gorzej zrobione niż przez doktora Cukiermana podczas wojny.

DS: Jak wspomina pan szkołę?

WK: Chodziłem do szkoły do Gródka. Do I i II klasy do budynku na rogu Szkolnej i Białostockiej, a później szkołę przeniesiono bliżej kościoła, do tzw. „ogierni”. Chodziłem przez Boryk. Supraśl, dopóki jej nie zmeliorowano, potężnie się rozlewała, prawie pod Boryk. I ta woda często zalewała tę polną drogę, którą szedłem do szkoły i wtedy musiałem chodzić dookoła. Powstawało gigantyczne rozlewisko, zimą koledzy jeździli na łyżwach. Nigdy się nie nauczyłem na nich jeździć, wolałem narty. Jak żołnierze radzieccy wracali po wojnie do siebie, to się tu na stacji zatrzymywali i z pociągu sprzedawali różne rzeczy. Mama wymieniła kiszone ogórki na narty. Narty były dla dorosłej osoby, więc ojciec odciął przody, przybił paski i miałem piękny sprzęt do jeżdżenia. Główna trasa zjazdu była na Łysej Górze koło mostu. Jechało się do samej rzeki i przy niej się skręcało. Jeździliśmy grupką 5-6 chłopaków. Ten mój trening pozwolił potem po latach na jeżdżenie w Alpach. Pracowałem w Szwajcarii i tam zapisałem się do klubu narciarskiego. Podszkoliłem się trochę, potem jeździłem też z synami.

Po wojnie przez pewien czas nie wiadomo jeszcze było, gdzie będzie granica. Początek nauki miałem w dwóch językach – po polsku i rosyjsku. W szkole był rosyjski, ale my wszyscy rozmawialiśmy „po swojemu”. W 1957 r. dostałem się na uniwersytet w Warszawie. Mieszkałem w akademiku. W pokoju było pięć osób i okazało się, że ja na tle tych studentów nie mówiłem normalnie po polsku. Pamiętam, jak wypowiadałem słowa „miedzjanyj drucik”. Koledzy z pokoju pracowali nad moim akcentem.

DS: Czy po wojnie Waliły-Stacja były bardzo zniszczone? Pamięta pan zrujnowany dworzec?

WK: Tak. Budynek dworca i bardzo wysoka wieża ciśnień były zrujnowane. Potem zbudowano taką drewnianą prymitywną wieżę, bo pociągi były ciągle parowe. Tartak zburzony, Ruda spalona.

DS: Panie profesorze, skąd u chłopaka z Walił-Stacji wzięło się zainteresowanie fizyką?

WK: Mój starszy brat powiedział, że kilku dobrych nauczycieli od matematyki i fizyki przeniosło się z jego liceum do III LO. I poradził, żebym wybrał tę białostocką szkołę. Zdobyłem tam dobre podstawy z tych przedmiotów, chociaż koledzy po najlepszych warszawskich liceach mieli lepszy start. W 1957 r. zacząłem studiować fizykę na Uniwersytecie Warszawskim. Gdy w latach 80. powstała filia UW w Białymstoku – wróciłem akurat z Niemiec w 1983 r. – i poproszono mnie o to, żebym jeździł na uczelnię w Białymstoku, zgodziłem się, ale postawiłem warunek, żeby skomasowano mi zajęcia w ciągu jednego dnia w tygodniu.

DS: Czy na studiach miał pan jakieś kompleksy chłopaka z podlaskiej wsi?

WK: Nie. Tylko na początku miałem edukację co do wymowy. Jak już nauczyłem się wymawiać po polsku „miedziany drucik” było w porządku. Okazało się też, że studenci po warszawskich liceach mieli więcej przerobionego materiału.



Fot. Archiwum Wiktora Kurcewicza

1986 rok, Uniwersytet Warszawski

DS: Czym zajmował się starszy brat?

WK: Studiował chemię na WAT, wszystko tam miał opłacane. Pracował jako chemik naukowo w pionie materiałów wybuchowych w Instytucie Naukowym w Zielonce pod Warszawą. Podupadł na zdrowiu i zmarł w 1989 r.

DS: W tamtych czasach to nie było takie częste, że człowiek ze wsi zdobywał wyższe wykształcenie, w dodatku w Warszawie. Ilu kolegów z klasy skończyło studia?

WK: Niewielu, paru. Po studiach straciliśmy kontakty. Na SGGW studiował na kierunku drzewnym Czaban, w Gdańsku Sienkiewicz był pilotem wojskowym. Większość osiadła w Białymstoku.

DS: Jak się zaczęła pańska droga naukowa? Chciał pan zostać na uczelni?

WK: Jestem z wykształcenia fizykiem jądrowym. W związku z tym ścieżka była naturalnie związana z jedynym instytutem w tamtych czasach, który był w Świerku. Na początku byłem tam stypendystą, a potem się zatrudniłem. Żeby pracować naukowo, trzeba robić jakieś badania, publikować wyniki. A ponieważ jestem fizykiem jądrowym, trzeba było radioizotopy do badań wytworzyć i przywieźć do instytutu. I mając aparaturę, zmierzyć to, napisać publikację. Ponieważ zachód był trudny do osiągnięcia, jeździłem na kilka dni do Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej, 150 km na północ od Moskwy. Miałem tam możliwość naświetlania tarczy, która następnie była chemicznie przerabiana. Otrzymana aktywność była już mała, to było bezpieczne i przewoziłem materiał do badań w samolocie. Specjalny samochód z lotniska transportował to do Świerku i wykonywałem badania już w instytucie. W 1973 r. po raz ostatni byłem w ZSRR.

Cały czas pracowałem w pokojowych rzeczach, nigdy w zbrojeniowych. Chciałem po studiach w 1963 r. wyjechać za granicę. I wtedy w Wiedniu dawano stypendia. Dostałem je. Ale nawet nie wiedziałem, że to moje stypendium zagraniczne dolarowe dano komuś innemu (na moje nazwisko), a mi wypłacano skromne polskie. Dowiedziałem się o tym po roku.

Potem zapraszano mnie imiennie do zagranicznych instytutów. W lutym 1974 r. pojechałem do Niemiec, miałem zaproszenie na dwa lata. W kwietniu urodził się syn, był problem jak połączyć rodzinę. Żona próbowała załatwić paszporty, udało się przyjechać dopiero we wrześniu. Potem pojechałem do RFN jeszcze raz, w lipcu 1980 r., wróciłem w 1983 r. W 1986 r. Szwajcarzy zaproponowali mi, żebym do nich przyjechał. Zachód zbudował w Genewie instytut zjednoczony, tzw. CERN. Wtedy to był największy ośrodek naukowy na świecie i nadal jest największy w tej branży. W 1994 r. pojechałem tam po raz kolejny. Z Genewy w 1995 r. przyjeżdżałem na pogrzeby rodziców, którzy zmarli w krótkim odstępie czasu. Synowie nie chcieli być stale w Szwajcarii, przyjeżdżali tylko na narty.

DS: Na pewno dobrze pan pamięta wybuch w Czarnobylu?

WK: 28 kwietnia 1986 r. huknęło w Czarnobylu. Po pobytach za granicą kupiliśmy z żoną radio, które odbierało Wolną Europę i Głos Ameryki. I usłyszałem, że coś się dzieje na wschodzie w Czarnobylu. Jak tam huknęło, wiatr akurat wiał w kierunku Mikołajek i dalej. I okazało, że na tej linii był Studsvik – centrum reaktorowe w Szwecji. Takie centra jądrowo-atomowe mają aparaturę kontrolną i jak coś się złego dzieje, włącza się alarm. No i włączyły się alarmy. Szwedzi się przerazili, że mają gigantyczną awarię, i nie mogą znaleźć powodu. I oni byli pierwsi, którzy zasugerowali, że w Czarnobylu jest wybuch. W Mikołajkach również powstał tak duży alarm, że domyślano się, iż stało się coś poważnego. Centrala była w Warszawie. Rosjanie narzucili zakaz jakichkolwiek informacji, których nie można było publicznie podać. Awaria była z piątku na sobotę, ja się dowiedziałem o niej w domu w niedzielę. Przyszedłem do pracy i włączyłem swoją aparaturę, która rzeczywiście wykazała potężną aktywność. Mały miernik wziąłem do domu. Jeśli tego rodzaju reaktor pada, to w powstałej radioaktywnej chmurze jest jod, a jod

kumuluje się w tarczycy. Przykładałem żonie, synom, okazało się, że każdy ma już potężną dawkę. Płyn Lugola podaje się wcześniej, przed wejściem do zagrożonego miejsca. Podanie go kilka dni po awarii – jak zrobiono w Polsce – miało jakiś sens, ale niewielki.

Robiłem badania, bez względu na to, czy to się komuś podobało, czy nie i wyszła z tego publikacja. Ten temat był bardzo gorący w środowiskach naukowych, jak byłem na konferencjach w Genewie, czy Kanadzie. Jak ma się reaktor, to się wie, jakie mogą być konsekwencje jak coś się psuje. Ale co innego teoretyzować, a co innego mieć wyniki zdobyte w doświadczeniach. Wszyscy byli tym zainteresowani. Myśmy byli pierwszą w Polsce grupą pozarządową, bo rządowych wyników nie ujawniano. Kolega miał roczne dziecko, które piło mleko Bebiko. Zbadaliśmy ten proszek, który, jak okazało się, miał bardzo dużo aktywnych substancji. Mleko pochodziło najprawdopodobniej z Mazur. Profesor przekazał tę informację rządowi i wycofano tę partię. Jeśli ktoś tu zbierał grzyby we wrześniu 1986 r., to one kumulowały aktywność. Specyficzne było to, że jak wybuchł reaktor, to się rozproszył materiał w tak drobnych ilościach, że leciał z wiatrem i opadał u nas, niewidoczny dla oka, ale o dużej aktywności. To się nazywało hot spoty, czyli gorące punkty. Jeśli trafiły np. do płuc, to konsekwencją mogła być choroba, rak. Wykonywaliśmy pomiary do jesieni, a później dostałem zaproszenie do Szwajcarii na rok. Wszyscy tam byli bardzo ciekawi moich badań.

DS: Do kiedy pan pracował naukowo?

MK: Powiedz, kiedy wydana została Twoja ostania publikacja?

WK: W CERNie w Szwajcarii byłem kierownikiem zespołu, który liczył 30 osób ze świata. Jeden eksperyment robi się przez kilka lat. Zawodowo pracowałem do 70 lat, wtedy przeszedłem na emeryturę. Ale do dnia dzisiejszego na wydziale mam pokój, biurko, komputer. I nadal mogę opracowywać dane. Ja analizuję je w Warszawie, ktoś z zespołu robi je w Szwecji lub Kanadzie. Zbieramy potem wyniki i publikujemy wspólną pracę. 2 lata temu ukazała się moja ostatnia publikacja. Po przejściu na emeryturę ukazało się 15 moich prac w najlepszych czasopismach amerykańskich.

DS: Podziwiam! Dlatego ma pan taką pamięć, jasność umysłu, pomimo 84 lat.

WK: Może to ten trening.

DS: Czy od momentu wyjazdu na studia powroty do rodzinnego domu były częste?

WK: Na studiach przyjeżdżałem chyba co miesiąc. Później wracaliśmy tu na wakacje, jak rodzice żyli. Chyba że byliśmy za granicą. Synowie każde wakacje spędzali u dziadków. Ja byłem zaganiany tymi pracami i po śmierci rodziców troszkę zaniedbane zostało to siedlisko. Tu na podwórku kilka lat temu była gęstwina akacji, nie można było wejść. Dzięki naszemu znajomemu Sylwestrowi udało się je pousuwać przy pomocy maszyn z nadleśnictwa, wszystko przy okazji zostało skasowane łącznie z drzewami owocowymi, inaczej nie można było oczyścić tego terenu. Podczas poszukiwań ekipy remontowej natrafiliśmy na pana Radka z Zarzeczan, który okazał się bardzo sumienny, wystarczyło z nim ustalać detale i jesteśmy bardzo zadowoleni z wyników pracy. Trudno przeprowadzać remonty na odległość. Mamy problem z grzaniem, ale testujemy nowego rodzaju kaloryfer, który promieniuje w podczerwieni, a konwekcja idzie dziurami w górę. Można go będzie podwiesić pod oknem. Ten kaloryfer pozwoli utrzymać temperaturę powyżej zera jak nas nie będzie. Chciałbym tu wpadać nawet zimą.

DS: A z biegiem lat coraz więcej jest sentymentu do tych stron, do tego miejsca?

WK: W jakimś sensie tak. Dziś po raz pierwszy byłem w Gródku w sklepiku przed mostem, mają tam bardzo smaczne pieczywo. Na targu z samochodu sprzedawano wędliny. W kolejce stało kilkanaście osób! Kupiliśmy. Bardzo to wszystko dobre. Bardzo chciałbym, żeby ta stara szafa, która rozcięła mi wargę i stoi teraz w gospodarczym budynku, wróciła do domu. Musimy zabezpieczyć sunduk mamy, który tu stoi. Staramy się w mieszkaniu odtworzyć ten dawny klimat, ale łączymy to z nowoczesnością. Ta weranda została dobudowana przez ojca dopiero w latach 50. lub 60. , mama bardzo chciała ją mieć. Była tam rozkładana kanapa, na której można było poleżeć. Ojciec był pszczelarzem i na werandzie zawsze stały słoiki z miodem oraz cukier na jesienne dokarmianie pszczół.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk▲

Historyczne Impresje o Ziemi Gródeckiej i jej mieszkańcach (12)
Lustracja Powiatu Grodzieńskiego z 1789 roku

W poszukiwaniu śladów historii gminy Gródek wykorzystuję różne źródła. Niewątpliwie jednym z głównych jest Internet. W trakcie przeglądania różnych stron natrafiłam na bardzo ciekawe dane pod podanym niżej adresem:

https://www.rodygrodzienskie.pl/historia/lustracja-dymow-powiatu-grodzienskiego-z-1789-roku/lustracja-parafia-brzostowica/

W „Opisie lustracji parafii brzostowickiej" opracowanej przez Piotra Pawła Cypla znalazły się nazwy miejscowości z terenu Gródecczyzny. Okazuje się, że w dobrach ziemskich należących do tej parafii w 1789 roku znalazły się 3 miasteczka. Wśród nich oprócz Brzostowicy Wielkiej i Hołynki, wymieniony został Gródek. Dalej jest mowa o dwudziestu jeden dymach dwornych (dobra i folwarki oznaczające), a wśród nich Mieleszki, Waliły i Piłatowszczyzna. Pozostałe dymy znajdowały się we wsiach, gdzie były dymy gruntowe, dymy ogrodowe i dymy chałupników.

W zakresie zamieszkującej tam ludności wyznania chrześcijańskiego i mojżeszowego (Żydów) podana została ilość 429 Żydów zamieszkujących parafię brzostowicką. Jedno z największych skupisk stanowił Gródek z 24 osobami wyznania mojżeszowego. Ponadto wyszczególnione zostały wsie, gdzie mieszkali Żydzi (38 osób): Zarzeczany, Waliły, Załuki, Nowosiółki, Kołodna, Pieszczeniki, Królowy Most, Sokole, Dzierniakowo, Słuszczany.

Największy majątek ziemski wymieniany w lustracji powiatu grodzieńskiego z 1789 roku stanowiło Hrabstwo Brzostowica Wielka Jaśnie Wielmożnego Stanisława Potockiego Generała Artylerii Koronney.

Do Hrabstwa Stanisława Potockiego należały (między innymi):

- Gródek (56 dymów, 275 mieszkańców, w tym 24 Żydów), z dziesięcioma wsiami, w których łącznie 38 Żydów: Zarzeczany (11 dymów, 63 mieszkańców),

Waliły (31 dymów, 169 mieszkańców), Załuki (35 dymów, 184 mieszkańców), Nowosiołki (15 dymów, 83 mieszkańców), Kołodna (8 dymów, 46 mieszkańców), Pieszczeniki (12 dymów, 81 mieszkańców), Królowy Most (4 dymy, 25 mieszkańców), Sokole (11 dymów, 52 mieszkańców), Dzierniakowo (7 dymów, 46 mieszkańcow), Słuszczany (9 dymów, 52 mieszkańców).

Wśród dworów przypisanych w lustracji do Hrabstwa Brzostowica Wielka wymieniono:

- Chomątowce (54 dymy, 298 mieszkańców), Bobrowniki (61 dymów, 356 mieszkańców), Gobiaty (2 dymy, 14 mieszkańców);

- Dwór Mieleszki (1 dym dworny, 7 mieszkańców), z siedmioma wsiami:

Mieleszki (41 dymów, 211 mieszkańców), Bielewicze (13 dymów, 69 mieszkańców), Pienki (30 dymów, 152 mieszkańców), Kobyle (7 dymów, 37 mieszkańców), Niezbodce (3 dymy, 12 mieszkańców), Osiabły (15 dymów, 76 mieszkańców), Barszczewo (6 dymów, 51 mieszkańców, w tym 20 Żydów),

- Dwór Waliły (1 dym dworny, 15 mieszkańców), z wsią Rudzie (2 dymy, 23 mieszkańców),

- Dwór Piłatowszczyzna (1 dym dworny, 7 mieszkańców), z wsią Piłatowszczyzna

(9 dymów, 48 mieszkańców).

Wyróżnione kolorem nazwy i liczby odnoszą się do miejscowości obecnej gminy Gródek. Czytając

je nasuwa się pytanie: czy mieszkańcy współczesnych wsi, które zostały tu wymienione, usłyszeli kiedykolwiek od dziadków, pradziadków opowieści o dawno minionych czasach? Czy w rodzinach pozostał ślad wspomnień o naszej ziemi sprzed wieków? Dla historyków rodzi się inne pytanie: o którym Stanisławie Potockim jest tu mowa (było ich więcej niż jeden, ale brak jest dokumentalnego potwierdzenia w stosunku do właściciela wskazanej własności)?

Wiera Tarasewicz▲

W ogrodzie i kuchni. Odcinek osiemdziesiąty piąty

Kwiaty w domu

Odpowiednio dobrane rośliny są najlepsza ozdobą wnętrza. Zdarza się jednak, że w sezonie jesienno - zimowym wiele z nich traci swój urok. Dlatego, że zima to okres, kiedy pielęgnacja roślin doniczkowych zdecydowanie stanowi największe wyzwanie w ciągu roku. Zimno przedostające się podczas wietrzenia pomieszczeń, krótszy dzień, przez co kwiaty doniczkowe mają mniejszy dostęp do światła, a na domiar złego suche powietrze spowodowane okresem grzewczym, te wszystkie elementy wpływają niekorzystnie na kondycje roślin doniczkowych i mogą powodować usychanie pędów. Wielu posiadaczy roślin doniczkowych właśnie w tym okresie zastanawia się, jak pomóc swoim roślinom przetrwać zimę. Po pierwsze! W czasie zimy ogranicz podlewanie roślin! W tym okresie rośliny mają mniejsze zapotrzebowanie na wodę niż w okresie letnim, dlatego podlewanie roślin należy ograniczyć, ponieważ zimą nadmiar wody może im bardziej zaszkodzić niż niedobór. Ogólną zasadą jest, że im mniejsza temperatura panuje w domu tym rzadziej należy podlewać roślinę. Rośliny podlewamy więc nie częściej niż raz na dwa tygodnie, dopiero w momencie gdy wierzchnia warstwa ziemi całkowicie przeschnie po poprzednim podlewaniu, ponadto podlewając rośliny pamiętamy, aby usunąć nadmiar wody znajdujący się na podstawce lub w osłonce, aby zapobiec zaleganiu wody co mogłoby prowadzić do gnicia korzeni. Ważne aby zapewnić roślinom drenaż na spodzie doniczki. Po drugie! Zadbaj o nawilżanie powietrza, służy ono roślinom i nam! Większość roślin doniczkowych uprawianych w



fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

naszych domach to rośliny egzotyczne, dla których wysokość powietrza powinna być na poziomie 50%. Zimą wilgotność powietrza na odpowiednim poziomie możemy uzyskać częstym zraszaniem lub używaniem nawilżacza powietrza. Zdecydowanie bardziej polecam nawilżacz, ponieważ nie zagraża on roślinom o aksamitnych liściach, ani młodym liściom, których nie wolno zraszać, a ponadto działa ogólnie, przez co ma korzystny wpływ również na nasze zdrowie. Domowym sposobem na zapewnienie większej wilgotności powietrza wokół roślin jest położenie na grzejniku wilgotnego ręcznika. Po trzecie! Przestań nawozić. Nawożenie roślin w okresie jesienno-zimowym przez wiele lat było przedmiotem sporu wielu ogrodników i botaników, jednak dzięki wieloletnim badaniom i obserwacjom udało się ustalić, że w tym okresie roślin doniczkowych nie powinniśmy dokarmiać nawozami. Co najwyżej raz w miesiącu można użyć, mniejszej niż zwykle ilości biohumusu uniwersalnego, następnie dopiero na wiosnę wrócić do nawożenia roślin doniczkowych. Po czwarte! Odpowiednie stanowisko zimą! Niedostateczna ilość światła bywa dla roślin domowych zabójcza, dlatego w okresie zimowym musimy dołożyć wszelkich starań, aby dostarczyć im jak najwięcej światła. Z pewnością z głębi pokoju powinniśmy przenieść rośliny w okolice okna, ponieważ ilość światła docierająca w dalsze zakątki pomieszczeń w okresie jesienno-zimowym zdecydowanie jest niewystarczająca dla większości roślin doniczkowych. Warto również pamiętać, że zasłony i firanki dodatkowo ograniczają dostęp światła do pomieszczenia, dlatego dla dobra roślin warto okno całkowicie odsłonić. Każdy roślinomaniak, który uprawia rośliny doniczkowe wie, że w tym okresie rośliny same proszą się o dostarczenie dodatkowego źródła światła, takim rozwiązaniem mogą być lampy doświetlające. Po piąte! Jak najczęściej przyglądaj się kwiatom pod kątem tego, czy nie żerują na nich szkodniki – ziemiórki, przędziorki czy mszyce!

Moi Drodzy czytelnicy zgodzicie się ze mną, że moda lubi powracać. Dotyczy to nie tylko sposobu ubierania się czy stylizacji wnętrz, lecz także roślin. Od kilku lat renesans na rabatkach przeżywają m. in. malwy, dalie, rudbekie, nasturcje czyli kwiaty, które pamiętamy z babcinych ogrodów. To samo dotyczy gatunków doniczkowych. Hitem ostatniego czasu jest monstera, czyli roślina, która królowała w mieszkaniach w latach 70-80. ubiegłego stulecia. Jej charakterystyczne liście pojawiają się na nadrukach tkanin, koszulek, sukienek czy toreb. Swoją popularność zawdzięcza nie tylko pięknym liściom, a także prostocie w jej pielęgnacji. Musimy się jednak uzbroić w cierpliwość, bo monstera dziurawa wypuszcza bowiem ok. 2-4 nowych liści rocznie, przez co osiągnięcie pokaźnego rozmiaru będzie trochę trwało. A kiedy monstera ma dziury? Małe liście mają kształt sercowaty, na których brak jeszcze charakterystycznych pęknięć. Pojawiają się one dopiero z czasem, gdy liść osiągnie większe rozmiary - najpierw w formie niewielkich wcięć, a potem znacznych dziur. Czasem można zauważyć na liściach kwiatu krople wody. Jest to gutacja, potocznie nazywana płaczem roślin. Dochodzi do niej, kiedy kwiat chce za pomocą hydatorów pozbyć się nadmiaru wody, a nie ma możliwości swobodnego jej odparowywania. Kiedy monstera płacze? Przyczyn gutacji może być kilka. Najczęstszą jednak jest zbyt obfite podlewanie rośliny. Może się do niej przyczyniać także bardzo duża wilgotność powietrza w pomieszczeniu, w którym stoi oraz nadmiar soli i związków mineralnych skumulowanych w ziemi. W swoim domu mam kilka sadzonek tej rośliny. Niektóre mają dziurawe liście, inne nie, ale nie pamiętam, żeby płakały, może dlatego, że je wszystkie kocham.

Przyjaciele i sympatycy WG-HN! Życzę Wam w tym szczególnym świątecznym czasie przede wszystkim zdrowia, nadziei, spokoju i odkrywania w sobie, i wokół siebie dobra, życzliwości, codziennych radości. Wspierajmy się nawzajem, pomagajmy, jak tylko możemy. Dbajmy o siebie, bliskich i nieznajomych. Niech nadchodzący Nowy Rok przyniesie zmianę na lepsze.

Barbara Niczyporuk▲

Podziękowanie

Dziękujemy Panu Wójtowi Wiesławowi Kulesza, pani Małgorzacie Czapnik z Urzędu Gminy Gródek oraz pracownikom Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gródku za szybką reakcję i usunięcie gruszy z pasa drogowego w Grzybowcach.

Eugeniusz Tarasewicz i Lucyna Gawrel z Grzybowiec

Porada językowa

Zapytałam dzieci, co to jest sunduk? Jeden z chłopców odpowiedział, że to pracownia pani Doroty Sulżyk. Pozostali nie wiedzieli. Słowo wywodzi się z arabskiego, przywędrowało do nas za pośrednictwem języka rosyjskiego z języka tureckiego. Kojarzy mi się z tajemnicą, babciami i oczywiście z Dorotą. A co to jest sunduk? To skrzynia posażna panny młodej, często pięknie zdobiona, w której kobiety przechowywały różne rzeczy: ręczniki, narzuty, makaty, ważne dokumenty. Sunduk był rodzinnym skarbem i świadczył o zamożności. Najstarsze z ocalałych sunduków pochodzą ze Starożytnego Egiptu. W Europie ten mebel pojawił się we wczesnym średniowieczu i pełnił funkcję stołu, łóżka, szafy. Na naszych terenach rozpowszechnił się na przełomie XIX i XX wieku. Obie moje babcie miały takie skrzynie. U babci w Waliłach sunduk był zamknięty na kłódkę i byliśmy niezmiernie ciekawi, co jest w środku. Jeśli ktoś chciałby zobaczyć taki mebel, zapraszamy do Izby Regionalnej w Szkole Podstawowej w Gródku.

Irena Matysiuk

Ogłoszenie o możliwości sprzedaży nieużytków cennych przyrodniczo na rzecz Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej

Na prośbę Dyrektora Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej uprzejmie informuję o możliwości sprzedaży nieużytków cennych przyrodniczo na rzecz Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej, zwanego dalej Parkiem.

Park planuje zakup gruntów w ramach projektu „Ochrona i przywracanie różnorodności biologicznej i krajobrazowej oraz funkcji ekosystemów na terenie województwa podlaskiego".

Park jest zainteresowany przede wszystkim zakupem gruntów niezalesionych, takich jak nieużytkowane łąki w dolinach rzek, wszelkiego rodzaju tereny podmokłe, torfowiska i turzycowiska położone na obszarze PKPK oraz jego otuliny. Grunty, o których mowa, często stanowiące nieużytki, nie przedstawiają wartości jako tereny inwestycyjne, a wykorzystanie ich w produkcji rolnej jest nieopłacalne.

W przypadku zainteresowania sprzedażą gruntów, należy skontaktować się z Panem Adamem Sacharewiczem, głównym specjalistą ds. ochrony przyrody w PKPK: przyroda@pkpk.pl, tel. (85) 7183 785.

Wójt Gminy Gródek
Wiesław Kulesza

Wójtowi Gminy Gródek Wiesławowi Kuleszy
z powodu śmierci brata
ŚP. GRZEGORZA KULESZY
głębokie wyrazy współczucia składają:
Przewodniczący Rady Gminy wraz z Radnymi, kierownicy jednostek organizacyjnych oraz pracownicy Urzędu Gminy Gródek

---

Wójtowi Gminy Gródek Wiesławowi Kuleszy
z powodu śmierci brata
ŚP. GRZEGORZA KULESZY
najszczersze kondolencje składają
Członkienie Stowarzyszenia „Aktywny Senior"

Wójtowi Gminy Gródek Wiesławowi Kuleszy
z powodu śmierci brata
ŚP. GRZEGORZA KULESZY
najszczersze wyrazy współczucia składają
Dyrektor i Pracownicy Gminnego Centrum Kultury w Gródku

Adzie Arciszewskiej z powodu śmierci matki
ŚP. NINY KARPOWICZ
wyrazy współczucia składają
Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza wraz z pracownikami
Urzędu Gminy Gródek

Angelice Wysockiej-Bełdyga z powodu śmierci babci
ŚP. NADZIEI TARASEWICZ
najszczersze wyrazy kondolencji składają
Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza wraz z pracownikami
Urzędu Gminy Gródek

Irenie Wysockiej z powodu śmierci matki
ŚP. NADZIEI TARASEWICZ
kondolencje w tym trudnym czasie składają
Członkinie Stowarzyszenia „Aktywny Senior"

Małgorzacie Grochowskiej oraz Rodzinie
ŚP. NINY CIUNCZYK
wyrazy głębokiego współczucia, wsparcia i otuchy
w tych trudnych chwilach składają
Dyrektor i Pracownicy Gminnego Centrum Kultury w Gródku

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny". **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Dorota Sulżyk (redaktor naczelna), Radosław Kulesza (skład i łamanie), Magdalena Łotysz. **Współpracują**: Irena Matysiuk, Wiera Tarasewicz, Barbara Niczyporuk, Janusz Cimochowicz, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku, stowarzyszenia i jednostki organizacyjne z terenu Gminy Gródek. **Adres redakcji**: ul. A. i G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. 85 7180 136, e-mail: dsulzyk@gckgrodek.pl, www.gckgrodek.pl, facebook: wiadomoscigrodeckie. *Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania. Gazetę można kupić w sklepach na terenie gminy Gródek, bądź zamówić prenumeratę (4,50 zł + 7,60 zł koszt wysyłki - cena za jeden miesiąc; nr rachunku bankowego: BS Białystok O/Gródek 68 8060 0004 0390 0202 2000 0050.*
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury.
Numer złożono 13.12.2023 r. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.
ISSN: 1427-261X, **NAKŁAD:** 800 egz.

OGŁOSZENIA

- ▼**WYNAJMĘ** mieszkanie, kawalerkę w bloku w Michałowie 885882220
- ▼**KUPIĘ LAS,** tereny zakrzaczone tel. 791 585 629
- ▼**USŁUGI TAPICERSKIE** Piotr Sokołowski - Załuki tel. 504 441 220
- ▼**USŁUGI KOMINIARSKIE** tel. 600 419 106

OGŁOSZENIA DROBNE SĄ BEZPŁATNIE.

W CELU ZAMIESZCZENIA PROSIMY O KONTAKT Z REDAKCJĄ.

Dom Pogrzebowy
CEREMONIAŁ
Anatol Chorużу
ul. Młynowa 10
16-040 Gródek
TEL: 608 319 632

W skład usługi pogrzebowej wchodzi: trumna, Krzyż z tabliczką, klepsydry, komplet garderoby, eksportacja zmarłego z różnych miejsc, karawan, załatwianie formalności (USC, kościół lub cerkiew), wyniesienie z domu, wykopanie oraz usypanie grobu, chłodzenie zwłok, bus do przewozu osób uczestniczących w pogrzebie.

Do dyspozycji posiadamy sale pogrzebowe oraz chłodnię do przetrzymywania zwłok. Cena obowiązuje w promieniu 100 km. Powyżej 100 km według ustalonych stawek za transport. Wykonujemy także kremację ciała oraz inne usługi pogrzebowe i cmentarne. Działamy profesjonalnie! Gwarantujemy solidne usługi! Do Państwa dyspozycji 24 h na dobę.

TARTAK
ANDRZEJ NIESTERCZUK
Mieleszki-Kolonia 19
16-040 Gródek
e-mail: tartak.niesterczuk@wp.pl
tel. 661 641 734

OFERTA:
deski
elementy więźby dachowej
łaty i kontrłaty
drewno opałowe
impregnacji drewna
drewno heblowane

ATRA GROUP
TECHNIKA GRZEWCZA
DYSTRYBUCJA, MONTAŻ, SERWIS
NOWOŚĆ
KOSTRZEWA®
LIDER KOTŁÓW I PALNIKÓW NA PELLET
602 151 098
atragroup@wp.pl
ul. Ciesielska 2
15-542 Białystok

AUTO GRZEŚ
GRZEGORZ KUŹMICZ
- NAPRAWA AUT POWYPADKOWYCH, POKOLIZYJNYCH, SKORODOWANYCH
- NAPRAWA ZDERZAKÓW
- SERWIS KLIMATYZACJI ODGRZYBIANIE, NAPEŁNIANIE CZYNNIKIEM
- POMOC DROGOWA

608 35 26 35
881 31 16 03

Biuro Księgowe Buchalter
Piotr Bancarewicz
ul. Chodkiewiczów 32 lok.14
16-040 Gródek
tel. 85 71 80 296
tel. kom. 666 046 664
e-mail: biuro-buchalter@wp.pl
- księgowość
- kadry
- BHP

Doradztwo przy zakładaniu firmy za darmo!

EKOPROM
EKOINŻYNIERIA
- PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
- SZAMBA
- PRZYŁĄCZA WODNE I KANALIZACYJNE
- STUDNIE, UZBROJENIE I PRZYŁĄCZE DO DOMU
- WYKOPY MINIKOPARKĄ 2,5T: POD FUNDAMENTY, PRZYŁĄCZA ELEKTRYCZNE, ITP.
- USŁUGI MINIWYWROTKĄ 4 T.

MICHAŁ HAWRYŁYSZYN
ZAŁUKI 100
TEL. 512-086-437

- USŁUGI -
MINI TRAKTORKIEM
koszenie kosiarką bijakową, orka: pługiem, glebogryzarką, przyczepa samowyładowcza, zrębkowanie gałęzi rębakiem

MICHAŁ HAWRYŁYSZYN
ZAŁUKI 100
TEL. 512-086-437
www.ekoprom.com.pl
EKOPROM
EKOINŻYNIERIA

Furgonetka Punkt
Nadawaj i odbieraj przesyłki w jednym miejscu różnych przewoźników.

Monetia Agencja Nr 2980
Opłacaj wszystkie rachunki. Najtaniej w okolicy. Szybko i sprawnie to jest tu. Krajowa Instytucja Płatnicza.

Druk zdjęć cyfrowych
Zdjęcia do albumu, ramek i dokumentów.
formaty: 10x15, 13x18, A5, A4, A3, A3+

Elektronika
Smartfony, tablety, smart zegarki i opaski oraz do nich akcesoria takie jak ładowarki, kable i zasilacze. Karty pamięci, pendrive i dyski. Słuchawki, kamery, głośniki i żarówki.

AVON
Składaj i odbieraj zamówienia z bogatej oferty AVON. Zamawiaj również z opcją dostawy do domu lub do firmy.

Usługi KSERO
Kserowanie, drukowanie, skanowanie, laminowanie, bindowanie.

Znicze i wkłady
Szeroka oferta różnych rozmiarów wkładów.

NOWOCZESNY Sklep i Punkt Obsługi
KSZERE CENTRUM
ul. Białostocka 18D, 16-050 Michałowo
+48 881 561 621 | kontakt@kszere.pl | kszere.pl

body
GABINET MASAŻU
JUSTYNA SKROBCZYŃSKA
- Masaż klasyczny
- Masaż leczniczy
- Drenaż limfatyczny
- Masaż segmentarny
- Masaż Izometryczny
- Masaż Centryfugalny
- Masaż Relaksacyjny

ul. Fabryczna 12/4 lok.2
16-040 Gródek
NIP: 966 144 16 74
tel. 666 046 682
jskrobczynska@gmail.com

WIERCENIE STUDNI
ANDRZEJ CHORUŻY
TELEFON
604 825 097

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH
24h
ANDRZEJ ŁUKASZUK
- SZAMBA I PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE
- ŚCIEKI PRZEMYSŁOWE
- PRZEPOMPOWNIE ŚCIEKÓW
- OSADNIKI, TŁUSZCZOWNIKI
- MYJNIE SAMOCHODOWE
- UDRAŻNIANIE KANALIZACJI WUKO

507 73 74 73
BIAŁYSTOK NIP: 542-101-40-77

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ!

SGB Bank Spółdzielczy w Białymstoku
Rok założenia 1945



7,50%

Oprocentowanie stałe do 60 miesięcy

Eko? Logiczne, że się opłaca!

EKO KREDYT

na cele mieszkaniowe

Finansowanie przedsięwzięć proekologicznych

np. instalacji fotowoltaicznych, pompy ciepła, systemy dociepleń budynków



Możliwość refinansowania

udokumentowanych wydatków poniesionych na cele proekologiczne w ciągu ostatnich 12 miesięcy



Atrakcyjne warunki

atrakcyjne warunki cenowe, elastyczność w sposobie spłaty, możliwość zastosowania karencji w spłacie kredytu nawet do 24 miesięcy, maksymalny okres kredytowania 120 miesięcy

Bank Spółdzielczy w Białymstoku | **Oddział w Gródku, ul. A. i G. Chodkiewiczów 9**

Kredyt mieszkaniowy "EKO Kredyt" Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi: 8,2398% dla następujących założeń: całkowita kwota kredytu 50 000,00 zł; okres kredytowania 120 miesięcy; oprocentowanie okresowo – stałe kredytu w okresie pierwszych 60 miesięcy 7,50% w skali roku, a następnie oprocentowanie zmienne 7,78% w skali roku (wyliczone jako suma aktualnej stopy bazowej kredytu WIBOR 3M (5,78%) i marży Banku w wysokości 2,00 p.p.); 119 miesięcznych rat malejących w wysokości po 416,00 zł oraz rata wyrównawcza w wysokości 496,00 zł; całkowity koszt kredytu 19 957,74 zł, w tym: suma odsetek w całym okresie kredytowania 19 039,74 zł; prowizja nie kredytowana za udzielenie kredytu 0,90% kwoty udzielonego kredytu wynosząca 450,00 zł; łączna kwota opłat za prowadzenie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w całym okresie kredytowania (w pakiecie STANDARD) 468,00 zł; koszt ubezpieczenia kredytu 0,00 zł; całkowita kwota do zapłaty wynosi 69 957,74 zł. Oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec zmianie w związku ze zmianą stopy referencyjnej WIBOR 3M, która może spowodować, że koszty obsługi kredytu mogą wzrosnąć lub zmaleć. Zmienne oprocentowanie niesie za sobą ryzyko wzrostu wysokości raty, a tym samym całkowitej kwoty do zapłaty. Kalkulacja została dokonana na reprezentatywnym przykładzie na dzień 01.12.2023r.